W numerze:



Polska - UE:

Próba pokazania



Cmentarz grodzieński:

Dym bez ognia



Wspomnienia

Mój 1939 rok



Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

GŁOS znad Niemna

1 września 2006r. Nr 35 (739) Index 63863 Rok założenia 1989

Odpowiadaj dobrem na zło, a przezwyciężysz w podłym człowieku zadowolenie ze zła

Lew TOŁSTOJ

Aby każdy dzień łączył



© J. WANIUKIEWICZ

Spotkanie „Kanał Augustowski w kulturze trzech narodów"

- Witamy serdecznie szanownych gości, dziś Kanał Augustowski mile was gości **— rozbrzmiewało 27 sierpnia w rejonie śluzy Dąbrówka na tradycyjnym spotkaniu „Kanał Augustowski w kulturze trzech narodów". Związek Polaków na Białorusi przy wsparciu Działu Kultury Grodzieńskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego przygotował spotkanie, na które zawitało ponad 2 tys. ludzi.**

Tegoroczne spotkanie zachowało i tradycyjne elementy z poprzednich lat, i nabyło nowe.

Msza św., którą sprawował ks. prał. Witold Łozowicki, rozpoczęła uroczystość i wprowadziła w podniosły nastrój.

- Dobrze, że po paru latach wysiłek wielu ludzi sprawił, że ten kanał będzie tętnił życiem - zaznaczył podczas kazania ks. Witold. - *Możliwość spotkania się i rozmowy dadzą nam lepsze zrozumienie samych siebie, a zarazem ubogacenia kultury, która jest twórczym działaniem każdego z nas. Mamy tworzyć tę kulturę i mamy ją przekazywać. Trzeba cieszyć się z tych dobrych zmian, które obserwujemy... Tylko z Chrystusem możemy zbudować cywilizację miłości, cywilizację dobra, zgody i szacunku wzajemnego. Białoruś staje się miejscem, gdzie ludzie mogą dobrze odpocząć.*

Podczas mszy modlono się w intencji zebranych, a także za budowniczych i odnawiających kanał.

czytaj na str. 2

Witaj, szkoło!



© J. WANIUKIEWICZ

2003r. Polska Szkoła w Grodnie

Polskie szkoły w Grodnie i Wołkowysku, podobnie jak inne placówki oświatowe w całym kraju, otwierają swe podwoje dla prawie 400 młodych Polaków łaknących wiedzy w języku ojczystym. W Wołkowysku naukę w pierwszej klasie rozpocznie 10 osób, a w Grodnie - 27. W obu szkołach pracować będą nauczyciele z Polski, którzy wraz z miejscową kadrą pedagogiczną zadbają o należyty poziom nauczania.

Wszystkim nauczycielom, rodzicom i wychowawcom, a przede wszystkim uczniom, życzymy sukcesów i zadowolenia z nauki, by odkrywanie tajników wiedzy stało się dla nich prawdziwą przygodą, która będzie im towarzyszyć przez całe życie.

Redakcja Głosu

ROCZNICA

Płonący wrzesień

1 września 1939r. Niemcy rozpoczęły zmasowany atak militarny na ziemie polskie. Oprócz zrównania z ziemią miast i wsi oraz eksterminacji ludności, w zbrodniczych planach Adolfa Hitlera szczególne miejsce zajmowało całkowite zniszczenie narodowego dorobku historycznego i kulturalnego Polski. Wśród ośrodków kultury i sztuki, które stały się głównymi obiektami agresji, jedno z pierwszych miejsc zajmuje z pewnością Warszawa. Jej dumą i chlubą - począwszy od przełomu XIII i XIV w., kiedy powstał jako drewniany gród książęcy, przez czasy ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego, kiedy to przeżywał okres rozkwitu, aż do dwudziestolecia międzywojennego, gdy obrano go za siedzibę prezydenta RP - był Zamek Królewski, Pomnik Historii i Kultury Narodowej.

Nie może więc dziwić fakt, że stał się on jednym z głównych celów niemieckich bombardowań podczas oblężenia Warszawy. Świetność Zamku została przerwana **17.IX.1939r.** Tego dnia, wczesnym rankiem rozpoczęło się zmasowane bombardowanie Starego Miasta pociskami zapalającymi. Część z nich padła również na zamkowy dach, dając początek pożarowi, ogarniającemu wkrótce wszystkie skrzydła budynku oraz wieże: Władysławowską i Zygmuntowską. Dzięki poświęceniu pracowników Zamku, z których wielu oddało życie podczas gaszenia i ratowania eksponatów, m.in. kustosz Kazimierz Brokl, udało się nie dopuścić do rozprzestrzenienia się pożaru na niższe kondygnacje oraz uratować wiele cennych dzieł sztuki.



© POLSKA

Pożar zachodniego skrzydła Zamku Królewskiego i Wieży Zygmuntowskiej spowodowany pociskami zapalającymi, zrzucanymi z niemieckich samolotów

czytaj na str. 3

Aby każdy dzień łączył

Spotkanie „Kanał Augustowski w kulturze trzech narodów"

ciąg dalszy ze str. 1

Odpoczynek dla każdego

W tym roku przybyła rekordowa liczba uczestników i widzów, czemu możliwie sprzyjało zniesienie strefy granicznej w tym regionie oraz uporządkowanie terenów przylegających - wszyscy podziwiali przepiękne krajobrazy, odnowioną śluzę, mogli popływać łódką, rowerem wodnym lub kajakiem, a nawet wybrać się na grzyby.

Grodzieński Rejonowy Dom Rzemiosła i Sopoćkiński Dom Kultury zaprezentowały wystawę rękodzieła, obrazów i wyrobów ze szkła, gliny, słomki. Niektóre dzieła sztuki można było wygrać w loterii bez przegranej.

Wielogodzinny program artystyczny zaprezentował utalentowaną Grodzieńszczyznę.

Artyści w licznej kolumnie w pochodzie przeszli przez śluzę do sceny na łące. Przodowała Wzorowa Orkiestra Dęta Szkoły Muzycznej w Porzeczu, która przedstawiła wiązankę melodii różnych narodowości.

Koncert rozpoczął się tradycyjnym polonezem w wykonaniu zespołu „Kresowe Zabawy" z Lidy (kierownik Olga Łowkis). W tym dniu przed publicznością Polacy z Lidy pokazali swój wspaniały dorobek: występowały zespoły „Anżelika", „Przedszkolaki", „Memoria", „Sybirak", „Słoneczne Promienie" oraz liczni soliści. Zarecytowała swoje wiersze Janina Cichoń. „Kresowe Zabawy" były tanecznym upiększeniem spotkania. Polską kulturę śpiewaną prezentowały również „Nowogródzkie kresowianki", „Zareczańskie Kryniczki", chór pieśni duchownej „Magnifikat" z Kamionki, chór z Putryszek (kierownik Stanisława Zwolińska), chór z Sopoćkiń i in.

Białoruska kultura była w tym roku także szeroko przedstawiona dzięki artystom z domów kultury ze Skidla, Obuchowa, rejonu grodzieńskiego, Sopoćkiń i Putryszek.

Wszystkich rozweseliły scenki humorystyczne Teatru Narodowego „Anfas" z Jezior. Niestety tym razem nie udało się posłuchać występów Litwinów, chociaż byli zaproszeni przez organizatorów.

W dziewięcioletniej historii spotkań, którą zapoczątkował Związek Polaków, było różnie. Pierwsze w 1998r. było poświęcone Adamowi Mickiewiczowi w 200. rocznice jego urodzin i szeroko prezentowało poezję Wieszcza recytowaną i śpiewaną. Następne spotkanie uczciło 165. rocznice rozpoczęcia budownictwa kanału i po raz pierwszy zawitali Litwini z Druskiennik. Rok 2000 był smutnym, ponieważ zmarł inicjator spotkań - Franciszek Witowicz, prezes grodzieńskiego rejonowego oddziału ZPB. Następnego roku w Dąbrówce odbyło się kolejne spotkanie pod patronatem Konsulatu Generalnego RP w Grodnie, na którym szczególnie wspominano inicjatora spotkań. W 2002r. spotkanie znów zebrało licznych miłośników historii i kultury polskiej, zawitali miejscowi Litwini, delegacje z pobliskich miejscowości z Polski. Najbardziej prezentacyjnym był rok 2003, gdy na scenie oprócz miejscowych pojawili się artyści z Sokółki, Turku, Białegostoku, Słupska, Lipska i in. Dwa lata temu nad kanałem wśród gości witaliśmy przedstawicieli dyplomacji polskiej - ambasadora i Konsula Generalnego RP w Grodnie oraz szerokie przedstawicielstwo władz miejscowych i obwodowych. Niestety w ubiegłym roku w związku z konfliktami wokół ZPB spotkanie się nie odbyło.

Jednoczyć ludzi

O znaczeniu spotkania i jego kontynuacji dużo powiedziano podczas inauguracji spotkania.

Walery Klimowicz, zastępca przewodniczącego Grodzieńskiego Rejonowego Komitetu Wykonawczego: - *Na terytorium naszego rejonu mieszkają 42 narodowości: ok. 50 proc. Białorusini, ponad 40 proc. Polacy i 10 proc. - inne narodowości. Kanał Augustowski jeszcze bardziej będzie jednoczyć ludzi. Mianowicie dyplomacja narodowa sprzyja umocnieniu stosunków pomiędzy narodami.*

Józef Łucznik, prezes ZPB: *Te spotkania są tradycyjne i będziemy spodziewać się ich kontynuacji. Kanał jest dowodem na to, jaki wpływ ma przeszłość na teraźniejszość i przyszłość. Na początku XIX w. zbudowano szlak wodny, który służył jako magistrala handlowa. Dzisiaj odnowiono ten piękny zakątek, który ma wielkie znaczenie kulturalne. Dla większości z nas te miejscowości są naszą małą ojczyzną, która swoim pięknem jednoczy narody naszego kraju.*

Dla ZPB to jedna z najważniejszych imprez kulturalnych, której nadajemy duże znaczenie. Związek Polaków w ogóle poświęca znaczną część pracy szerzeniu kultury polskiej i będzie się ubiegał o to, aby któryś z najbliższych lat został ogłoszony Rokiem Kultury Polskiej na Białorusi.







Igor Popow, przewodniczący Komitetu ds. Religii i Mniejszości Narodowych Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego: - *Kanał Augustowski łączy historię, wielką ideę, inicjatywę Związku Polaków oraz wysiłek wielu ludzi, aby to spotkanie się odbyło. Państwo białoruskie stwarza coraz to nowe dobre warunki do współdziałania narodowości. Na terenie obwodu grodzieńskiego w pokoju i zrozumieniu mieszkają 87 narodowości... Idee dobrego sąsiedztwa będą kontynuowane z otwartością serc, zaufaniem i wzajemnym dobrym nastawieniem, nie tylko w tej imprezie, która - wierzę - będzie dalej żyć, ale i w innych przedsięwzięciach na naszej ziemi grodzieńskiej.*

Józef Kulikowski, prezes Stowarzyszenia „Rubież" w Białymstoku: - *Ten zakątek jest bardzo piękny, będzie jeszcze piękniejszy, a będzie tu jeszcze więcej ludzi radujących się, że Kanał Augustowski zaczął żyć. Mamy nadzieję, że niedługo statki będą pływać z Augustowa do Grodna. Rozwinie się turystyka, bo dzień dzisiejszy to początek tego wszystkiego. Polska, Białoruś i Litwa powinny rozwijać przyjaźń, bo jesteśmy sąsiadami. Zróbmy wszystko, aby każdy dzień nas łączył.*

Alfonsas Awgulis, przewodniczący zjednoczenia Litwinów z Ostrowca: - *Cieszę się, że nie zapominacie o swoich tradycjach, swoim ludzie, tym święcie. Mieszkamy na jednej ziemi byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pomiędzy Litwą, Polską i Białorusią istnieje ponad 1,5 mln więzi rodzinnych. Żadne granicy nam nie zaszkodzą, będziemy razem, nie zapomniamy o tym.*

Cieszymy się, że idea śp. Franciszka Witowicza i jego rodziny ma swoją kontynuację, była jednym z bodźców do odnowienia tego pięknego zabytku, a dzisiaj Kanał Augustowski przyciąga swoją urodą wielu ludzi. Możliwie w przyszłości uczestnicy spotkań z Polski i Litwy przypłyną tu statkami i spotkanie przybierze unikatowy wygląd.

Tatiana ZALESKA,

fot. Eugeniusz SKROBOCKI, Jarosław WANIUKIEWICZ,











ciąg dalszy fotoreportażu w następnym numerze

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia rodzinie i bliskim z powodu śmierci członka Zarządu Słonimskiego Oddziału ZPB



śp. Wiaczesława NIEŚCIEROWICZA

składa Rejonowy Oddział ZPB w Słonimiu

Duma i chluba

Młodzi soliści z zespołu „Anżelika", którym fachowo kieruje Anżelika Biruk, podarowali nam godzinę przyjemnych wrażeń i radości. Usłyszeliśmy w ich wykonaniu piękne polskie piosenki estradowe i popularne. Zachwycił nas wysoki poziom wykonania oraz artystyczność wykonawców. Cieszymy się, że w naszym kochanym Domu Polskim działa razem z nami taka wspaniała młodzież. Anna Amozowa, Wiaczesław Jakowienko, Aleksander Markiewicz, Anna Markiewicz, Tatiana Szlachtowa, Anżelika Stocewicz - to nasza duma i chluba.

Halina SINIAKOWA

Trudne lata odrodzenia

ciąg dalszy z nr. 24-34

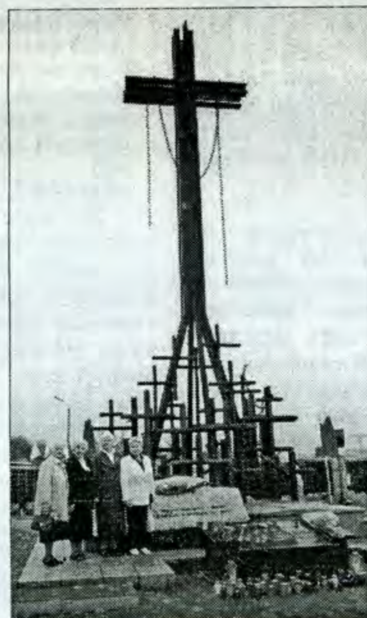
Przez wiele lat nie szczędziłam sił i z poświęceniem i determinacją oddawałam się sprawie odbudowy polskiej kulturowej i duchowej tożsamości narodowej na Kresach. Pracowałam w trudnych warunkach, nie szczędziłam ani własnych sił, ani własnego mienia. Tworzyłam klasy, założyłam bibliotekę polską, uczyłam dzieci i młodzież języka polskiego, historii i kultury polskiej, robiąc to we własnym domu, na własny koszt. Propagowałam kulturę polską. Nasze zespoły artystyczne popularyzowały dorobek muzyczny naszego narodu. Z czasem ludzie dobrej woli i przyjaciele, którzy widzieli mój olbrzymi wysiłek, zaczęli mi pomagać i wspierać mnie. Za swoją wieloletnią pracę od instytucji polskich otrzymywałam nagrody. Teraz pomimo, że Borys i Porzecki wciągnęli mnie na listę osób, którym nie wydają polskich wiz, sprawie odrodzenia polskości na Kresach oddaję się nadał. Ratowałam zniszczony cmentarz żołnierzy polskich, którzy polegli w 1920r. w okolicach Słonimia, aby Polska powstała z niebytu. Moja zaciętość i stanowczość spowodowała, że nawet dzieci i starcy przychodziły do ciężkiej, ponad siły, pracy na cmentarzu na przestrzeni wielu lat. Tak było w Słonimiu i na całej Białorusi. To moi Rodacy uratowali od całkowitego zapomnienia historię naszej świętej ziemi, przesiąkniętej krwią tysięcy żołnierzy polskich. Niech Borys i jej poplecznicy wskażą, co oni zrobili społecznie dla odrodzenia polskości na Białorusi? W żadnym zawodzie również nie wykazali się. Swoim zawodem zrobili udawanie, że są „uciskanymi" Polakami i pobierają pieniądze podatnika polskiego, by dalej udawać, że są Polakami. Zamiast rzetelnej i uczciwej pracy na niwie odradzania polskości tylko stale słyszymy od nich jakieś krzyki o ucisku. Obecnane w sytuacji społeczeństwo białoruskie kpi już z oświadczeń Borys i uważa, że blefuje nieumiejętnie. Boli serce, bo z powodu jej kłamstw cierpi godność i honor Polski. Robię wszystko, aby uratować pracę swoich Rodaków na Białorusi, wielkich patriotów polskich, którzy przez wiele lat z olbrzymim wysiłkiem i determinacją odradzali polskość na Kresach. Wielu moich Rodaków na Białorusi, którzy stworzyli Związek Polaków, odeszło już w świat inny, tak i nie usłyszawszy od nikogo ani jednego słowa uznania. Wielu z założycieli Związku Polaków są już poważnie chorzy i odchodzą od nas, odchodzą szybko. Gdy zamykają oczy na zawsze, czuję przejmujący ból w ich sercach z powodu rozbicia Związku Polaków i naszej klęski.

Ryszard Kacynel w „Głosie znad Niemna" nr 2, 1996r. pisał: *„Jak mi się wydaję, nieprzyjaciele jedności polskiej osiągają powoli swój szczyt... Podział w Lidzie, następnie podział w Mińsku, nieporozumienie w najbardziej polskim rejonie w Werenowie. Aż w końcu rozłam w centrum, w samym Grodnie. Dość łatwo idzie realizacja znanego hasła "Dziel i rządź!" Gdy to nastąpi, będzie klęska".* I dalej: *"A po trzykroć jest przestępstwem gra na korzyść naszych wrogów i prowadzenie działalności na rozbicie naszego jeszcze nieokrzepniętego ruchu, na zmarnowanie tego, co zdobyto z wielkim trudem. Wręcz bestialstwem jest taka gra dookoła dziecięcych, czystych dusz i serc, które nam, dorosłym, uwierzyły, zaufały i pokładają w nas swoją nadzieję".*



W Czechowicach-Dziedzicach wręczono Leonardzie Rewkowskiej Krążek Sybiraka

Wracając wstecz przypomnijmy, co poprzedziło rozłam w Związku Polaków. W 1995r. ówczesny prezes Tadeusz Gawin wysunął swoją kandydaturę w wyborach deputowanych do Rady Najwyższej RB od rejonu grodzieńskiego. Nie został poparty w swojej rodzinnej wsi Łosośna oraz okolicach zamieszkałych przez Polaków, którzy dobrze go znali, jak również i jego rodzinę. Z tego faktu można wywnioskować, iż ludzie mu nie ufali. I co robi Tadeusz Gawin? Do pracy w Związku zaczyna przyjmować ludzi na etaty. To już nie były osoby, które odradzały polskość z potrzeby serca, to byli urzędnicy: Stanisław Sienkiewicz, Teresa Kryszyń, Tadeusz Malewicz, Józef Porzecki, Wiesław Kiewlak, Oksana Gołombowska. A urzędnik, ponieważ w 100 proc. jest uzależniony od pracodawcy, musi być podporządkowany swojemu szefowi. W działalności Związku nastąpiły zmiany bardzo niekorzystne dla dalszego rozwoju organizacji społecznej. Inicjatywa społeczników z dołu była gnębiona. Działalność tych, którzy nie należeli do klanu Gawina, była przygniatana. Byłam członkiem Rady Naczelnej i na każdym posiedzeniu martwiłam się, że nie można było rozmawiać o sprawach nurtujących Polaków. Zamiast rzetelnej rozmowy powstawały kłótnia za kłótnią. Przykład kłótni podawał sam prezes Gawin, kłócąc się w nieskończoność z wiceprezesem Stanisławem Sienkiewiczem. Na początku nawet wydawało się, że naprawdę im zależy na rozwoju szkolnictwa i kultury polskiej. Teraz już wiadomo, że to były kłótnie na niby. Faktycznie prowadzili politykę na dalszą metę. Wtedy doprowadzili do tego, że garstka osób odeszła ze Związku i utworzyła z członków ZPB na czele ze Stanisławem Sienkiewiczem nową, niby polską organizację: "Polska Macierz Szkolną". Uczynili to podstępem, by było jak najwięcej zamieszania, by odciągnąć uwagę od problemów szkolnictwa polskiego. To nie tylko moje zdanie, to jest ogólnie znany fakt. Maria Ejsmont napisała o tym w **Głosie** tak: *"Trzeciego grudnia 1995r. odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Polskiej, która została podstępnie przekształcona w Konferencję Założycielską "niezależnej" nowej organizacji... To był dobrze wyreżyserowany spektakl".* Odpowiedzialnością za rozłam i powstanie "Macierzy" Tadeusz Malewicz obarczył *"te osoby z Polski": "I do prawdziwego rozłamu w Związku doprowadziło nie kierownictwo Związku i nie KGB, a te osoby z Polski, które były nie tylko prawdziwymi inspiratorami rozłamu w Związku, ale i zabezpieczyły rozłamowców finansowo, w stopniu nieproporcjonalnie wyższym niż Związek".* ("Głos znad Niemna" nr 44, 2000r. artykuł: „Nie były mi obce zasady przyjaźni...")



Przy Pomniku Sybiraków w Białymstoku

Przed V Zjazdem ZPB nasza jedyna polskojęzyczna gazeta zamieniła się na pole bitwy. To nie była dyskusja przedzjazdowa w normalnym trybie. Członkowie Zarządu Głównego ZPB oskarżały jeden drugiego o popełnienie różnych grzechów. Członkowie Związku w terenach byli zbulwersowani i rozgoryczeni z powodu wyniesienia "brudów" na powszechne rewia. Po każdej awanturze w Grodnie ludzie w terenach odchodzili ze Związku. O tym świadczy nakład naszej gazety. Gazeta, która w latach 1991-1994 miała nakład ponad 9000 tys. egzemplarzy (w 1995r., gdy redaktorem naczelnym był Eugeniusz Skrobocki nakład był nawet 10135 egzemplarzy) ukazywać się zaczęła mniejszym nakładem. Od samego początku na gazetę z niecierpliwością czekano, gazetę czytano i dużo osób pisało do gazety. Duchowieństwo katolickie współpracowało z gazetą, a teraz tylko o. Jan Bońkowski jeszcze pisze artykuły i to dość rzadko. Do **Głosu** wtenczas często pisali: Henryk Jurewicz ze Szczuczyna, Danuta Krupica z Lidy, Fabian Roztworowski z Wołkowyska, Leszek Ratajczyk i Ryszard Jasiński z Mińska, Maria Sulima i Henryk Stybaniewicz z Brześcia, Anatol Jakowlew z Witebska. Gazeta była popularna tak w miastach, jak i we wsiach: Jan Kirwiel pisał z miasteczka Wasiliszki, Stanisława Pietkiewicz ze wsi Małyszczyzna, Jan Giendziel z Międzyrzecza, Józef Hryńczuk z Zupran, Edward Oroczko z Miżewicz. Właśnie Edward Oroczko został odznaczony przez Ambasadę Polską na Białorusi za krzewienie przyjaźni między Polakami i Białorusinami. Artykuły Jana Giendziela z Międzyrzecza przemawiały do serca i duszy każdego Polaka. Ze Słonimia pisali: Wacława Jefremienko, Bronisława Wasilenko, Eugenia Wróblewska - walczyły, aby język polski pozostał w kościołach tak w liturgii, jak i w kazaniach, a najważniejsze, aby dzieci były katechizowane w języku polskim. Wszystkie wymienione przeze mnie osoby pisały do gazety z potrzeby serca, a nie z urzędu. Pisały od serca i ich słowa znajdywały oddźwięk w sercach wszystkich czytelników. Ci pierwsi członkowie Związku Polaków dużo pracowali, pracowali społecznie, nie oczekując żadnego wynagrodzenia, bo sprawa odrodzenia polskości, była sprawą ich życia. Robili swoją sprawę, jakby zapominając, że nimi kieruje podpułkownik KGB. Teraz wielu myśli, że gdyby od samego początku prezesem została inna osoba, to na dzień dzisiejszy uzyskalibyśmy bardziej pomyślny rezultat. Batalia szumnych frazesów doprowadziła, że na prezesa ZPB na V Zjeździe został wybrany przeciwnik Gawina inteligentny dr Tadeusz Kruczkowski. Niestety cały Zarząd był gawinowski i Kruczkowski nikogo z nich z pracy nie zwolnił, chciał ze wszystkimi żyć w zgodzie. A jednak to go nie uratowało. Atmosfera w Zarządzie ZPB w Grodnie robiła się nie do zniesienia. Gawinowski Zarząd za wszelką cenę pragnął mieć "swojego" prezesa. Zastąpić Tadeusza Kruczkowskiego miała Anżelika Borys. Dlaczego właśnie jej kandydaturę wysunęli członkowie Zarządu ZPB? Przed V Zjazdem w Zarządzie toczyła się na łamach **Głosu** batalia, a przed VI Zjazdem doszło do rękoczynów. Początek bitwie położył Józef Porzecki, który mówił: *"Zarząd Główny jest ukierunkowany na całą republikę i ma sterować działalnością poszczególnych oddziałów z uwzględnieniem konkretnych potrzeb. Mamy wspólny cel i razem musimy realizować nowe pomysły, pomagając sobie nawzajem. Aby skutecznie realizować plan naszego działania, musimy unikać wszelkich konfrontacji, kłótni i rozłamu. Ważne jest, aby we wszystkim odnajdywać wspólny język, problemy rozstrzygać za pomocą dialogu, przy wzajemnym zrozumieniu".* ("Głos znad Niemna" nr 6, 1997r. „Mam poczucie odpowiedzialności") Tak pisał... A czynił odwrotnie. W styczniu 2005r. wiceprezes Porzecki pobił prezesa Kruczkowskiego w gabinecie! Nie czekając na VI zjazd i wybory, ogłosił siebie prezesem. Aby doprowadzić do zniszczenia Związku Polaków, powstała cała grupa. Józef Porzecki miał zakaz wjazdu do Polski, skompromitował się do szczętu, a więc grupa postanowiła na prezesa wyłonić Borys, bo jej cechy charakteru odpowiadały zadaniu podzielenia i zniszczenia Związku Polaków na Białorusi. „Kto się boi Andżeliki Borys? "Pod takim tytułem został wydrukowany artykuł w "Wysokich Obcasach" nr 33/331/ 20 sierpnia 2005 roku. Wacław Radziwinowicz, jak widać miał za zadanie napisać chwalebny artykuł, a jednak pisząc o swojej bohaterce wymienił takie cechy charakteru, które dają podstawy każdemu człowiekowi bać się Borys jak ognia, a przynajmniej obawiać się. Autor pisze: *"Wzburzona Andżelika, odpalając jednego papierosa od drugiego przekrzykuje się z zapłakaną Haliną Jakołcewicz".*

cdn.

Leonarda REWKOWSKA,
fot. z archiwum autorki

ROCZNICA

Płonący wrzesień

ciąg dalszy ze str. 1

Po zajęciu Warszawy przez wojska nie mieckie rozpoczął się drugi etap dewastacji Zamku Królewskiego. Na osobisty rozkaz Hitlera przystąpiono do całkowitej grabieży dzieł sztuki i zniszczenia zamkowych budynków. Oprócz wywiezienia zabytków, zdemontowano posadzki, okna, boazerie, balustrady oraz całą instalację kanalizacyjną i elektryczną. Rozpoczęto też prace saperskie, polegające na wierceniu otworów w murach i filarach, w celu umieszczenia w nich materiałów wybuchowych - działania te trwały od listopada 1939r. do lutego 1940r. Dzięki poświęceniu pracowników Muzeum Narodowego, przede wszystkim jego ówczesnego dyrektora Stanisława Lorentza, udało się odsunąć w czasie moment zniszczenia zamku. Na skutek inspirowanej przez niego publikacji zdjęć w prasie międzynarodowej, przedstawiających przygotowania do wysadzenia budowli, władze niemieckie zaniechały tych działań.

Po upadku Powstania Warszawskiego nastąpił trzeci akt wojennych losów niegdysiejszej królewskiej i prezydenckiej rezydencji. 10.XII.1944r. do uprzednio wywierconych otworów włożono ładunki wybuchowe i zamek wysadzono. Ocalały tylko nieliczne fragmenty murów, głównie od strony Wisły, oraz narożnik południowo-zachodni, a także podziemia. Z uratowanych dzieł sztuki zachowały się detale architektoniczne z Sali Rycerskiej, Sali Balowej i Sali Tronowej, kilkaset rzeźb, obrazów, zegarów i mebli, wśród nich tron Stanisława Augusta Poniatowskiego. Odbudowa Zamku Królewskiego miała pierwszeństwo w działaniach powojennych władz państwowych, lecz z różnych przyczyn napotykała na wiele trudności. Ukończono ją dopiero na przełomie lat 70. i 80., a całość kosztów pokryto z funduszów społecznych.

Filip KWIATEK/POLSKA

AKTUALNOŚCI

Społeczeństwo

W dziesięciu miastach kraju otwarte zostały Centra Zdrowia Młodzieży, gdzie młodzi obywatele naszego kraju będą mogli uzyskać anonimową i bezpłatną pomoc psychologów, ginekologów, urologów, narkologów oraz terapeutów. Jest to wspólny projekt Ministerstwa Zdrowia RB oraz ONZ. Podajemy do Państwa wiadomości adresy i numery telefonów tych centrów medycznych.

Borysów - ul. Swiaznaja 47, tel.: 005, Wilejka - ul. Markowa 27, tel.: 801771-5-64-51, Witebsk - ul. Czkałowa 14w, Homel - ul. Bychowska 108, tel.: 80232-47-91-43, Grodno - ul. Ostrowskiego 17, tel.: 80152-72-19-77, Żodino - ul. Dieriewianko 5, tel.: 801775-3-48-46, Mohylew - ul. Pierwomajska 59, tel.: 8 0222-22-30-36, Mołodeczno - ul. Skoryny 5, tel.: 801773-4-71-91, Słuck - ul. Czajkowskiego 22, tel.: 801795-5-31-10, Soligorsk - ul. Korża 1, tel.: 8 01710-2-11-22.

Do 2010r. „Biełtopgaz" planuje zakończyć zabezpieczenie w gaz ziemny wszystkich miast i miasteczek w kraju. W ciągu najbliższych 5 lat wybudowanych zostanie 8 tys. gazociągów. W br. gaz ziemny podłączono do około 30 tys. domów jednorodzinnych i 3,5 mln mieszkań w blokach.

Wojsko

Na szkolenie armii Białoruś przeznaczy w tym roku prawie trzykrotnie więcej pieniędzy niż w ubiegłym - poinformował wiceminister obrony generał Jurij Mieriencow.

Przyznał, że w poprzednich latach białoruskie lotnictwo odczuwało trudności w szkoleniu pilotów z braku odpowiedniej ilości paliwa i samolotów szkoleniowych. Jak podkreślił, w tym roku siły powietrzne dostaną 2,2-krotnie więcej środków i 10 samolotów szkoleniowych L-39.

Intensywniej wykorzystywane będą też symulatory lotów, a także symulatory czołgowe, artyleryjskie i strzeleckie. Jeszcze w tym roku wojska lądowe otrzymają 20 nowych symulatorów strzeleckich i artyleryjskich. Lotnictwo zostanie wyposażone w kompleksowy symulator lotów na Su-27. Wiceminister podkreślił, że większość symulatorów produkowana jest na Białorusi i choć są one tańsze, pod względem parametrów nie ustępują rosyjskim.

Białoruś-Rosja

Nasz kraj zajmuje 3 miejsce na liście dłużników Rosji z 358 mln USD zadłużenia. Na pierwszym miejscu jest Ukraina (1,5 mld USD), na drugim Uzbekistan, którego dług wynosi 500 mln USD.

Reklama

Białoruscy producenci piwa w wypadku przyjęcia nowej ustawy o reklamie będą musieli szukać nowych dróg realizacji swego towaru. Nowa ustawa zezwala na reklamę piwa w telewizji tylko w godz. 22.00-07.00 całkowicie zakazując zewnętrznej reklamy tego trunku. Zakaz oraz ograniczenia reklamowe dotkną również alkoholi, napoi energetycznych, papierosów i in.

Żniwa

W kraju zebrano już 5,5 mln ton zboża. Ponad 1,5 mln ton w obwodzie mińskim, 1 mln 89 tys. ton w grodzieńskim, 780 tys. ton w brzeskim, 744 tys. ton w mohylewskim, 692 tys. ton w homelskim, 676 tys. ton w obwodzie witebskim. Na 30 sierpnia zboże zostało skoszone na 86, 2 proc. przestrzeni. Najwięcej (24,4 proc.) pozostało do skoszenia w obwodzie mohylewskim.

Sport

Pływak Eugeniusz Łazuka z Soligorska wygrał Mistrzostwa Świata wśród juniorów w Rio de Janeiro ustanawiając nowy rekord świata na dystansie 50 m w stylu butterfly z czasem 24,56 sekund.

Kultura

Z festiwalu międzynarodowego w Zakopanem Grodzieński Zespół Ludowy „Gorodnica" przywiózł 5 dyplomów. Kierownik zespołu Aleksander Łojko opowiedział, że festiwal, który w br. odbył się po raz 38., tradycyjnie zbiera zespoły z 18 krajów: od Turkmenii, Dagestanu, Polski, Bułgarii i Grecji do Włoch, Francji i Peru. Na każde święto pieśni góralskiej tradycyjnie jest zapraszany zespół reprezentujący piosenkę równinną, w br. był to właśnie zespół grodzieński działający przy Miejskim Domu Kultury od ponad 17 lat.

TUT/REGNUM/ONET/BelaPAN/BELTA/HB

Ceny paliw 31 sierpnia 2006			
H-80	AI-92	AI-95	Olej napędowy
Stacje koncernu "Biełnieftiechim"			
1280	1620	1840	1290
Stacje kompanii "Biełaruś Nieft"			
1280	1620	1840	1290

Kurs walut Banku Narodowego 31.08.06r.				
USD	LIT	RUR	PLN	EURO
2141,0	795,85	80,07	695,47	2747,97

Spełnienia marzeń

Fragmenty rozmowy z Aleksandrem Radźkowem, ministrem oświaty RB

Panie ministrze, czy rozpoczynający się rok szkolny charakteryzować się będzie w naszym kraju jakimiś osobliwościami?

- Oczekiwaną od dawna i unikatową osobliwością będzie niewątpliwie nowa Ustawa „O ogólnym wykształceniu średnim", którą podpisał głowa państwa. Dokument ów określa podstawowe kierunki polityki oświatowej, światowe tendencje jej rozwoju, strukturę, finansowanie i in. Jest to bardzo poważny krok w doskonaleniu bazy prawnej systemu oświatowego. Teraz należy całe „życie szkolne" dostosować do nowych wymagań.



Aleksander Radźkow, minister oświaty RB

© BELTA

Ustawa zapewnia obowiązkowe 10- i 12-letnie nauczanie. Określa wiek pierwszoklasistów (6 lat), system oceniania poziomu wiedzy uczniów (od 3 klasy), zasady przyjmowania do klas początkowych (egzaminy zachowały się jedynie w szkołach o profilach sportowym i sztuk pięknych).

Nowa ustawa niewątpliwie wejdzie do opracowywanego Kodeksu o Oświacie, który będzie regulował wszystkie zagadnienia oświatowe. Białoruś jako pierwsza wśród krajów byłego ZSRR pracuje nad stworzeniem takiego dokumentu. Wśród krajów Europy podobny dokument jest tylko we Francji.

Ile nowych szkół oddano do użytku w bieżącym roku?

- Do końca 2005r. swe drzwi przed uczniami otworzą 29 placówek systemu oświaty: 14 szkół, 2 baseny, blok medyczny, 3 centra rehabilitacyjne, 5 przedszkoli oraz 4 bloki uczelni wyższych. Koszt wszystkich prac budowlanych wyniósł 98 mld rubli. 11 nowych placówek oświatowych wybudowanych zostanie również we wsi w ramach projektu rozwoju wsi.

Jak wygląda sytuacja z podręcznikami i pomocami dydaktycznymi?

- Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego do szkół skierowano 116 programów, do których wydano 175 pozycji podręczników i pomocy szkolnych. W bieżącym roku nowe podręczniki ukazały się w językach: białoruskim, rosyjskim, angielskim, niemieckim, francuskim, hiszpańskim i chińskim. Na dzień dzisiejszy praktycznie wszyscy uczniowie klas 1-2 zabezpieczeni zostali w nowe podręczniki. Ukazały się również podręczniki i pomoce szkolne z języka i literatury białoruskiej, języka i literatury rosyjskiej, geografii, matematyki, fizyki, przyrody, chemii i historii dla uczniów klas 5-9. Po raz pierwszy w naszym kraju ukazał się podręcznik i zeszyty ćwiczeń do nauki języka chińskiego dla klasy 1 oraz pomoce w wersji elektronicznej „Informatyka, 9 klasa" i pomoce metodyczne dla nauczycieli informatyki w klasie 6.

Przejdźmy teraz do stołówek szkolnych. Czy w nowym roku szkolnym planowane jest wprowadzenie nowych zasad w kwestii żywienia uczniów?

- Żywienie racjonalne, zabezpieczające prawidłowy rozwój dziecka, jest jednym z warunków formowania zdrowego trybu życia młodego pokolenia. Priorytetem w bieżącym roku szkolnym będzie zakup artykułów żywnościowych u producentów miejscowych. W większości będą to produkty naturalne. W celach profilaktycznych (szczególnie przeziębień, grypy, infekcji żołądkowo-jelitowych) do menu uczniów wprowadzone zostaną produkty ze zwiększoną zawartością witaminy C, nabiał oraz świeże owoce i warzywa.

Nieodpłatnie w roku szkolnym 2006-2007 żywione będą dzieci należące do wszystkich kategorii ulgowych, a szczególną uwagę zwrócimy na menu 208 tys. dzieci mieszkających na terenach skażonych przez promieniowanie.

Proszę wymienić priorytety procesu wychowawczego w nowym roku szkolnym.

- Do priorytetowych należy zaliczyć społeczno-patriotyczne oraz ideowo-moralne wychowanie młodzieży. Głowa państwa zatwierdził programy „Młodzież Białorusi", „Młode talenty Białorusi" oraz „Dzieci Białorusi", na podstawie których budowany będzie proces dydaktyczny we wszystkich placówkach oświatowych naszego kraju. Wychowanie jest wiodącym kierunkiem rozwoju systemu oświaty. Opracowaliśmy odpowiedni program pracy z dziećmi. Tak np. w br. starożytny Kryczew stał się początkiem przeprowadzenia akcji młodzieżowej „Mieszkam na Białorusi i jestem z tego dumny!". Miasto to zostało wybrane nieprzypadkowo. To nieduże centrum rejonowe ma bogatą i sławną historię. W odległej przeszłości budowano tu statki dla żeglugi rzecznej, pracowały manufaktury produkujące artykułu dla statków flotylli czarnomorskiej. Celem akcji było zapoznanie młodych ludzi z historią mianowicie małych miast Białorusi, wszechstronna nauka historii, kultury i natury kraju ojczystego. Akcja, którą wraz z Ministerstwem Oświaty wspierają Ministerstwa Kultury, Zasobów Naturalnych i Ochrony Środowiska Naturalnego, Sportu i Turystyki, Informacji oraz władze miejscowe, potrwa do maja 2008r.

O wysokim poziomie naszej oświaty świadczą niewątpliwie znaczne osiągnięcia naszych dzieci i młodzieży na licznych międzynarodowych olimpiadach intelektualnych...

- W br. 27 młodych intelektualistów białoruskich zdobyli 19 medali (2 złote, 8 srebrnych oraz 9 brązowych) na olimpiadach międzynarodowych, w których zazwyczaj udział biorą przedstawiciele ponad 80 państw. Zwycięstwa na tych forach podnoszą prestiż naszego kraju. Tak np. w bieżącym roku reprezentacja naszego kraju zajęła 5 miejsce w rankingu światowym w dziedzinie informatyki.

W kraju opracowano system wyłonienia i wspierania młodzieży utalentowanej, pracują specjalne placówki edukacyjne - 138 gimnazjów, 31 liceów, 6 gimnazjum-college, ponad 1 tys. szkół ze zgłębionym nauczaniem poszczególnych przedmiotów.

Jednak o wiele ważniejsze jest umiejętne wykorzystanie zdobytej wiedzy. Prezydent w zwrocie do parlamentu zwrócił uwagę na to, by podstawą dalszego rozwoju gospodarki było doskonalenie jakości produkcji. Oznacza to, że młodzi specjaliści powinni zadbać o wysoki poziom swego przygotowania profesjonalnego. W ramach programu "Młode talenty Białorusi" zorganizowano ścisłą współpracę kierowników przedsiębiorstw i uczelni wyższych, by ułatwić utalentowanym młodym ludziom podjęcie pracy w wybranym zawodzie i rozwój potencjału twórczego.

Panie ministrze, ile będzie w tym roku pierwszoklasistów?

- We wrześniu naukę rozpoczną ponad 93 tys. uczniów klas pierwszych, czyli o 2 tys. więcej niż w roku ub. Ponad 70 proc. z nich naukę będą pobierać w przedszkolach.

Ogółem w kraju w rozpoczynającym się roku szkolnym w ponad 8,5 tys. placówkach edukacyjnych wszystkich szczebli naukę podejmą 2,24 mln osób.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich latach aktywnie się rozwija instytucja rodziny przybranej. W ciągu pięciu lat pod opiekę przybranych rodziców oddano 4450 sierot przeważnie w wieku szkolnym.

Kto będzie w szkołach pracował?

- W roku bieżącym więcej będzie pedagogów z wykształceniem wyższym (z 84 proc. w roku 2004 do 86 proc. w br.). Do szkół skierowano 7509 młodych nauczycieli, z których 6440 będą pracować na wsi.

Kilka słów do uczniów, studentów i ich rodziców w dniu rozpoczęcia roku szkolnego.

- Z całego serca gratuluję wszystkim Białorusinom - uczniom i studentom, rodzicom i dziadkom, nauczycielom i wychowawcom rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Życzę wszystkim rześkości, cierpliwości, ciekawych i pasjonujących lekcji, wyrozumiałych nauczycieli i spełnienia marzeń!

BELTA/HB

RELIGIA

Ustalenie prawdy historycznej

Od 142 lat zespół klasztorny i kościół ojców bernardynów w Mińsku pełni funkcję archiwum. Obecnie w budynkach poklasztornych, które znajdują się na liście pomników architektury XVII wieku, mieści się Państwowe Archiwum Dokumentacji Technicznej, Literatury i Sztuki oraz komendantura wojskowa. Wierni parafii św. Józefa w Mińsku już od ponad 2 lat zasypują listami instytucje państwowe i modlą się na placu przyklasztornym nie zważając na humory pogody. Nie tracą nadziei na to, że świątynia zostanie im oddana.

- Ten kościół wybudowano ze środków parafian, było tu duchowne, kulturalne i religijne centrum - mówi ksiądz Konstanty, proboszcz parafii św. Józefa. *- Musimy zadbać o „ustalenie prawdy historycznej". Historia zna niemało przykładów, gdy świątynie, które za czasów sowieckich przekształcono w domy kultury i magazyny, zwracano wiernym. Czynny kościół na pewno upiększyłby centrum miasta, stał by się jego centrum kulturalnym - miejscem spotkań i konferencji.*

- Puste stoją budynki dawnej Biblioteki Narodowej - mówi Iwona Macukiewicz, parafianka. *- Archiwum można przenieść tam. Napisaliśmy mnóstwo listów, ale wszyscy nam odmawiają.*

KP/HB

Próba pokazania

Polska jest odpowiedzialnym partnerem

Szef polskiego rządu był w belgijskiej stolicy z pierwszą wizytą zagraniczną. Spotkał się m.in. z szefem Komisji Europejskiej José Barroso, przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Josepem Borrellem oraz szefem unijnej dyplomacji Javierem Solaną.

Jarosław Kaczyński wykorzystał szansę, bo zaprezentował się jako polityk rozsądny i przy okazji próbował zmienić zły wizerunek Polski na Zachodzie - twierdzi część zachodnich mediów po wizycie premiera polskiego rządu w Brukseli.

Zagraniczni dziennikarze i komentatorzy są podzieleni w ocenie pierwszej wizyty premiera Kaczyńskiego w Brukseli.

Premier Jarosław Kaczyński zapewniał podczas wizyty w Brukseli o swoim przywiązaniu do wartości europejskich, odrzucając zarzuty homofobii, antysemityzmu i ksenofobii w Polsce - pisze „Le Figaro".

W artykule informacyjnym „Le Figaro" szeroko przytacza zwłaszcza te wypowiedzi polskiego premiera, w których wyjaśnia „zarzuty" dotyczące Polski. *„Nie wierzcie w mit Polski antysemickiej, ksenofobicznej i homofobicznej"* - apelował Kaczyński.

Zdaniem „Le Figaro", szef Komisji Europejskiej Jose Barroso *„wydawał się przyjmować"* deklaracje polskiego premiera, który powiedział mu, *„iż nie ma powodu, by wierzyć w krytyczne wypowiedzi na temat Polski"*. To jednak nie przeszkadza politykom europejskim - kontynuuje „Le Figaro" - niepokoić się w ślad za Barroso „nadwrażliwością" zamanifestowaną przez Polski rząd z powodu płynącej z zagranicy krytyki.

Polska nie ma żadnego pomysłu na przyszłość Europy i *„spadła do trzeciej ligi UE"*, zaś premier Jarosław Kaczyński postrzega interes europejski wyłącznie przez pryzmat polskich interesów narodowych - pisze w komentarzu wizyty premiera w Brukseli belgijski dziennik „Le Soir".



Jarosław Kaczyński, premier RP

Zdaniem dziennika, *„tylko taką smutną konstatację"* wyrazić mogli główni rozmówcy premiera Kaczyńskiego: przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso i przewodniczący Parlamentu Europejskiego Josep Borrell.

Komentator zauważa jednocześnie, że *„z nieistniejącą minister spraw zagranicznych, bez ministra spraw europejskich i od pewnego czasu bez stałego przedstawiciela przy Unii Europejskiej (poprzedni odszedł, nowy nie został mianowany i szybko nie będzie) Polska Kaczyńskiego nie zadaje sobie trudu, by wyposażyć się w podstawowe środki obrony własnych interesów i idei"*.

„Le Soir" pisze, że Jarosław Kaczyński *„grubo się myli"*, jeśli sądzi, że wygłoszonymi uwagami rozwiał wątpliwości przewodniczącego Barroso co do roli Polski w UE, zaś wzajemne zapewnienia obu polityków na konferencji prasowej, że tak się stało, nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

„Ten kraj, którego rząd wywołał quasi zimną wojnę z sąsiednimi Niemcami, swoim głównym partnerem i głównym filarem UE, spadł już do trzeciej ligi krajów członkowskich" - pisze „Le Soir", powołując się na anonimowego dyplomatę.

„Zapewne nikt nie powiedział tego panu Kaczyńskiemu przez grzeczność wobec niego i życzliwość dla Polaków, którzy nie zasługują na taki los. Jednak w Brukseli nikt już nie pyta, dokąd zmierza Polska, ale jak popchnąć Europę do przodu bez udziału Polski" - uważa dziennik.

„Szkoda, ze względu na Polskę, szkoda, ze względu na Europę, która potrzebowała w tym miejscu konstruktywnego, regionalnego lidera. Ale nikt nie jest niezastąpiony" - konkluduje komentator „Le Soir".

IAR/WIADOMOŚCI/AD

UE

Wspólnota interesów

Inicjatorzy Trójkąta Weimarskiego, byli ministrowie spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Francji - Krzysztof Skubiszewski, Hans-Dietrich Genscher oraz Roland Dumas - uważają, że ścisła polsko-niemiecko-francuska współpraca jest nadal nieodzowna dla dobrego funkcjonowania Unii Europejskiej.

W wydanym w Weimarze oświadczeniu byli szefowie dyplomacji stwierdzili, że Polska, Niemcy i Francja tworzą *„wspólnotę interesów, której celem jest sukces Europy"*. Wezwali społeczeństwa i rządy trzech krajów do kontynuowania polityki «wspólnej odpowiedzialności» za rozwój europejskiej wspólnoty.

Skubiszewski, Genscher i Dumas spotkali się w Weimarze z okazji 15. rocznicy utworzenia Trójkąta Weimarskiego jako nieformalnej płaszczyzny trójstronnej współpracy. W uroczystości w weimarskim ratuszu uczestniczyło kilkudziesięciu polityków, naukowców i dziennikarzy. Obchody zorganizowała organizacja pozarządowa - komitet popierania niemiecko-francusko-polskiej współpracy.

Propozycja utworzenia Trójkąta wyszła od ministra Genschera i była „całkowitym novum" w historii europejskiej dyplomacji - ocenił Skubiszewski. - *Zareagowałem z entuzjazmem, ponieważ spodziewałem się korzystnych skutków dla Polski i Europy, a przede wszystkim gwarancji bezpieczeństwa dla naszego kraju* - wyjaśnił. - *Włączenie Polski do wzorowo działającego niemiecko-francuskiego dialogu stało się głównym faktorem naszej stabilności* - dodał były szef polskiego MSZ.

- *Nie można wyobrazić sobie zjednoczenia Europy bez ścisłej współpracy tych trzech krajów* - powiedział Genscher. - *Współpraca narodów Polski, Niemiec i Francji współdecyduje o tym, czy europejski proces zjednoczenia będzie postępował naprzód* - uważa niemiecki polityk. Jego zdaniem, pojednanie między Polakami, Niemcami i Francuzami może być wzorem dla zwaśnionych narodów na Bliskim Wschodzie.

Prowadzący dyskusję trzech ministrów polski eurodeputowany Bronisław Geremek podkreślił, że nie widzi innej możliwości skutecznego funkcjonowania Polski w Europie niż „uprzywilejowana współpraca" z Berlinem i Paryżem.



Haus-Dietrich Genscher - inicjator Trójkąta Weimarskiego

Skubiszewski i Genscher odnieśli się do pojawiających się w Polsce sceptycznych wypowiedzi wobec UE i Niemiec. - *Z sondaży wynika, że większość Polaków popiera Unię i odczuwa sympatię wobec Niemców* - mówił niemiecki polityk. - *Rządy powinny wsłuchiwać się z większą uwagą w nastroje społeczne* - dodał.

Skubiszewski podkreślił, że na początku lat 90. udało się odrzucić animozje i nawiązać dobrą współpracę polsko-niemiecką *„pomimo złej historii"*. Dodał, że ostatnie debaty historyczne wpływają negatywnie na politykę zagraniczną. - *Nie chcę wygaszać pamięci o historii czy eliminować znaczenia symboli, ale polityka historyczna może prowadzić do napięć w polityce zagranicznej i trzeba tego unikać* - zaznaczył polski polityk.

Skubiszewski, Genscher i Dumas odebrali przyznane po raz pierwszy Nagrody im. Adama Mickiewicza za zasługi dla integracji europejskiej.

Trójkąt Weimarski powstał 28 sierpnia 1991r., w 252. rocznicę urodzin Goethego. Początkowo w spotkaniach uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych. Stopniowo współpracę rozszerzano inne resorty, m.in. kulturę i obronę. Odbyło się też sześć spotkań na szczycie przywódców trzech krajów. Ostatni szczyt, zaplanowany na 3 lipca w Weimarze, nie doszedł do skutku z powodu choroby prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

PAP/WIADOMOŚCI/AD

POLSKA

1 września rusza projekt naukowo-badawczy Instytutu Pamięci Narodowej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką".

Celem nowego projektu naukowo-badawczego jest ustalenie faktycznej liczby strat wśród ludności państwa polskiego oraz osób poddanych wszelkiego rodzaju represjom ze strony okupanta niemieckiego.

Polska przeznaczyła 85 milionów złotych na pomoc międzynarodową. Najwięcej dostaną Ukraina (7 mln zł) i Białoruś (5 mln zł).

Po raz pierwszy Polska przekaże na ten cel tak duże pieniądze. Z 85 milionów złotych 30 milionów wykorzystają organizacje pozarządowe.

Blisko 3,5 tys. podręczników do nauki języka polskiego trafiło na Białoruś. Książki przekazało Stowarzyszenie Pomocy „Rubież" z Białegostoku. Są bardzo potrzebne, bo chętnych do nauki języka polskiego jest bardzo dużo, a książek ciągle brakuje.

Podręczniki trafią do Domów Polskich i szkół społecznych. Przede wszystkim do placówek we wsiach i miasteczkach w okolicach Grodna.

Część podręczników „Rubież" kupiła za zebrane przez to stowarzyszenie pieniądze, resztę przekazało wydawnictwo z Krakowa.

To już kolejny transport polskich książek wysłanych przez „Rubież" na Białoruś. Stowarzyszenie działa w Białymstoku od 15 lat. W tym czasie wysłało Polakom za granicą kilkadziesiąt tysięcy podręczników, ale też ubrania i żywność. Jesienią kolejny transport podręczników trafi do Polaków w okolicach Brześcia.

Antoni Macierewicz przyznał przed sejmową komisją ds. służb specjalnych, że bezpodstawnie oskarżył byłych ministrów spraw zagranicznych o to, że byli *"agentami sowieckich służb specjalnych"*.

Tydzień wcześniej, zasłaniając się tajemnicą państwową, nie chciał powiedzieć posłom, co miał na myśli, nazywając szefów polskiej dyplomacji *"sowieckimi agentami"*. Wygłosił enigmatyczne przeprosiny, stwierdzając, że użył *"skrótu myślowego"*. Zwolniony z tajemnicy państwowej przez szefa MON miał tym razem złożyć szersze wyjaśnienia.

UKRAINA

Polscy naukowcy odkryli w Bykowni pod Kijowem kilka nowych mogił, w których spoczywają Polacy zamordowani przez NKWD w 1940r.

Prace trwają już ponad miesiąc, a przez ten czas natrafiono jedynie na dwa miejsca, w których były przedmioty należące do Polaków. Być może nastąpił właśnie przełom w poszukiwaniach.

Podczas prac archeologicznych natrafiono na bardzo dużo polskich przedmiotów. Znaleziono je w lesie poza granicami dawnego cmentarza NKWD. Może się więc okazać, że właśnie tam pochowano zamordowanych Polaków. Duża ilość znalezionych przedmiotów może też wskazywać, że to miejsce umknęło uwadze ludzi, którzy chcieli zamaskować zbrodnie.

Wśród zamordowanych są wysocy rangą oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, policjanci, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, funkcjonariusze Straży Więziennej i Straży Granicznej, urzędnicy administracji rządowej i samorządowej, a także osoby cywilne.

Wszyscy znaleźli się w aresztach i więzieniach NKWD, utworzonych przez Rosjan na terenach dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej, włączonych do ZSRR po napaści na Polskę 17 września 1939r.

ROSJA

Siergiej Mironow, przewodniczący izby wyższej parlamentu rosyjskiego, Rady Federacji, i lider centrolewicowej Partii Życia, ogłosił, że chce wspólnie z dwoma innymi partiami opozycyjnymi, Ojczyzną i Partią Emerytów, stworzyć nowe ugrupowanie. Partia ma przyjąć nazwę „Ojczyzna, Emeryci, Życie - Unia Zafania".

Wielu analityków określa projekt Mironowa jako próbę stworzenia lewicowego ugrupowania o prokremlowskim charakterze. Liderzy trzech partii odrzucili jednak te sugestie stwierdzając, że są zwolennikami systemu wielopartyjnego i chcą być w opozycji wobec proprezydenckiego ugrupowania Jedna Rosja.

USA

Mimo starań władz i apeli lekarzy, Amerykanie coraz bardziej tyją. Najgorzej jest w południowych stanach USA - tam eksperci wprost mówią o epidemii otyłości i nadwagi.

Z danych centrum leczenia i zapobiegania chorobom wynika, że już niemal 2/3 Amerykanów cierpi z powodu nadwagi. W przypadku 30 proc. można mówić o otyłości.

Także 30 proc. dorocznych kosztów służby zdrowia to właśnie leczenie schorzeń związanych z otyłością, cukrzycy czy nadciśnienia. Najbardziej niepokojący jest fakt, że na nadwagę cierpi coraz więcej dzieci, aż 17 proc.

RMF/PAP/AD

PONIEDZIAŁEK, 4 WRZEŚNIA

БТ

06.50, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.05 Новости.
07.05, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
09.05 „В центре внимания".
10.20 "Існасць".
10.45 „Минск і Париж: дежа вю". Видеофильм
11.00. 20.00 Сериал „Грехи отцов"
12.15 Фильм - детям. „Волшебник Изумрудного города"
13.20 „Созвездие надежд".
14.05 Телеклуб „Ваше лото".
15.15 Сериал „Граф Монте-Кристо".
16.10 „Пой, душа!" „У адпачынак разам з „Беларускім настроем" (г.Мінск).
16.40 „Чебурашка". Мультфильм.
17.10 „Снято!".
17.25 Футбол. Лига чемпионов. Видеожурнал.
17.55 „КомпаС".
18.25 „Арсенал".
19.20 „Цена вопроса".
19.35, 23.35 „Время спорта".
20.55 „Тотолот".
21.00 „Панорама".
21.45, 23.25 „Права человека. Взгляд в мир".
22.00 Сериал „Сокровища мертвых"
00.00 Мелодрама „Красавчик"

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10, 11.05 Комедия „Весна".
12.05 „Малахов + ..
13.05 „Федеральный судья".
14.00 „Понять. Простить".
14.30 „Подводный мир Андрея Макаревича".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Фильм „Атаман". Заключ. серия
17.00 „Продавцы чудес". Док. фильм.
18.15, 21.00, 23.15 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 „Жди меня".
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
21.55 Фильм „Умножающий печаль".
23.20 „Остаться в живых". Док. сериал, Заключ. серия

ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 20:40 Новости (Гродно)
7:10 Мультфильмы
7:50 Телебарометр
8:05 Док. фильм «Париж. Сена. Королевский путь»
9:10 Сериал «Последний повелитель Балкан»
10:15 Фильм «Корона российской империи»
12:30 Мультфильмы
13:10 «Линия жизни»
14:05 «Кто в доме хозяин»
14:30 «Судьба человека». Семья Глушневых
15:00 Мультфильм
15:20 «Не зевай!»
16:10 «С вами душой я буду всегда». Режиссер Владимир Третьяков
16:25 «Смех лангусты». Телевизионная версия спектакля Национального академического театра им. Я.Купалы
18:05 «Числобук» (Гродно).
18:20 «Тема». (Гродно).
19:00 «Штрих-код» (Гродно).
19:20 «Музыкальная страница».
19:25 «У рэху імені твайго...» Елена Глинская
19:40 «Дела семейные» (Гродно)
20:25 Колыбельная
21:00 Сериал «Последний повелитель Балкан»
22:00 «Детективная сага». Журналистское расследование
22:30 Баскетбол. Женская НБА. Финал. Матч 1-й

СТВ+RENTV

06.10 „Агентство". Сериал.
06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30 „168 часов".
08.25 „Криминальное чтиво".
08.55 Комедия „Будьте моим мужем".
10.20 „Ради смеха".
10.40 „Без тормозов".
11.10 „Пластическая революция". Док. фильм.
12.00 „Час суда".
12.50 „Земля людей".
13.15 „Из достоверных источников".
13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
13.50 Комедия „Отпетые мошенники".
15.40 „Проверено на себе".
16.50 „Музей Янки Купалы". Видеофильм.
17.15 „Час суда. Дела семейные".
18.10 „Минск и минчане".
18.25 „Усадьба". Телесериал.
20.00 „СТВ-спорт".
20.10 „Добрый вечер, малыш".
20.25 „Студенты 2". Телесериал.
21.25 „Туристы". Телесериал.
22.55 „Столичный футбол".
23.25 „Сатисфакция". Телесериал.
00.25 Фильм „Капитан".

Россия

07.45 „Целуй меня крепче".
08.30 Фильм „Любовь по заказу".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 ВЕСТИ.
10.30, 13.20, 16.20, 19.45 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
10.50 „Комната смеха".
11.45 „Частная жизнь". Ток-шоу
12.45, 15.40, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
13.40 Мелодрама „ЧЕЛОВЕК, КОТОРЫЙ ПЛАКАЛ".
16.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
17.40 Телесериал „Волчица".
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
20.15 Телесериал „Громовы".
21.15 Телесериал „Закон и порядок".
22.15 „Дежурный по стране". Михаил Жванецкий.
23.15 „ВЕСТИ+".
23.35 „Честный детектив".
00.05 „Синемания".

НТВ

09.25 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.10 „Следствие вели...".
15.35, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.25 Сериал „Улицы разбитых фонарей-2".
19.50 Сериал „Большие перемены".
21.00 Сериал „Кодекс чести-3".
22.45 Сериал „Театр обреченных".

TVP 1

06:20, 17:00 Moda na sukces; serial
06:40 Wstaje dzień
06:45 Rolnictwo na świecie
07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 09:30, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:35 Kawa czy herbata?
10:00 Rok 2030; serial
10:25 Budzik
10:55 Teletubisie
11:25 Nieustraszony; serial
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Oko proroka; film
15:00 Zrozumieć pieniądz
15:30 Glob 2006
16:10 WTC-1500
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Klan; telenowela
19:00 Jaka to melodia?
19:30 Plebania; telenowela
20:00 Wieczorynka
21:15 Teatr Telewizji
22:25 Program publicystyczny
23:05 Sprawa dla reportera
23:50 Kinematograf
00:20 Prosto w oczy
00:39 Sport
00:50 Nieśmiertelny II; film
02:35 Film dokumentalny

TVP 2

07:25 Ocean Avenue; serial
08:10 10 minut tylko dla siebie
08:20, 13:15 TELEZAKUPY
08:35 Prawdziwe przygody Profesora Thompsona
09:05, 17:15 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:55, 17:00, 19:30, 23:30 Panorama
12:05 Lokatorzy; serial
12:30 Gliniarz i prokurator; serial
13:35 Europa da się lubić
14:30 Żywioły
15:05 Ojczyzna polszczyzna
15:25 Promyk słońca
15:40 Znaki czasu
16:05 Statek miłości; serial
18:20 Międzynarodowy Festiwal Chopinowski
18:50 Już w środę mecz
19:00 Program lokalny
19:55 Oto jest pytanie
20:25 O co pytają nas wielcy filozofowie
21:00 M jak miłość; serial
21:50 Kulisy serialu
22:00 Kopciuszek; serial
22:30 1000 kabaretowych światów
23:50 Biznes
00:15 Sędziowie z Queens; serial
01:05 Kryminalne zagadki Las Vegas; serial
01:45 Wieczór artystyczny

TVP3

07:15 Świat
07:40, 11:10 TELEZAKUPY
07:55 Sportowa niedziela
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:50 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 Pod Twoją Obronę
09:48, 12:15, 17:50, 23:05 Gość dnia
10:00, 16:00 Zagadki natury
10:55, 13:15 Reportaż Trójki
11:45 Teleplotki.
12:45 Bitwy II wojny światowej
14:00 Bądź zdrów
14:49 Boże Miłosierdzie w sercu Ameryki
15:15, 16:55 To jest temat
15:45 Regiony kultury
17:10 Rozmowa dnia
18:00 Bałtyk
18:10 Labirynty kultury
18:50 Warto tam być...
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Czy wiesz, że...
19:30 W imieniu Rzeczypospolitej
20:00 Regiony na antenie
21:00 Telekurier
22:00 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 Program publicystyczny
23:40 Kurier sportowy
00:10 Reportaż ściśle jawny
00:30 Bunt - film
01:55 Garść much - dramat
02:00 Owoce miłości - serial

Polonia

07:00, 09:35 Kawa czy herbata?
09:00, 09:30, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
10:00 Jedyneczka
10:25, 18:40 My Wy Oni
10:50 Zdarzyło się
11:15 Mój pierwszy raz
12:05 Biografie
13:10, 21:10, 03:10 Klan; telenowela
13:35, 21:35, 03:25 Plebania; telenowela
14:00 M jak miłość; serial
14:45 Ostatnie okrążenie; film
15:50 Powiedz mi dlaczego?
16:40, 05:05 Kolarstwo
18:00 Teleexpress
18:15, 00:55 Mój Inowrocław
19:10, 01:20 O Polsce i Polakach
19:30, 01:35 Świadkowie nieznanych historii
20:00 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
22:00, 03:50 Sportowy tydzień
22:30, 04:20 Bank nie z tej Ziemi; serial
23:20, 05:55 Dzieci tułacze
00:05, 06:35 Reportaż
00:30 Panorama
00:50 Biznes
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:20 Sprawa dla reportera

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
08:00 Adam i Ewa - serial
08:30, 15:45 Rodzina zastępcza - serial
09:30, 18:00 Gra w ciemno
10:30 Z Bożeną Dykiel na ostrzu noża
11:00 Zwariowany świat Malcolma - serial
11:30 O Rety! Kabarety! Extra
11:45 Czarodziejki - serial
12:45 Grasz, czy nie grasz
14:00 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:10 Interwencja
17:30 Oko na miasto
20:20 Sport
20:30 Samo życie - serial
21:15 Jaś Fasola
21:45 Płonąca pułapka - dramat
00 10 Nieustraszeni
01:05 Biznes Wydarzenia
01:50 Dziewczyny w bikini
02:50 Magazyn sportowy
04:50 Love TV
06:15 BoomBox

WTOREK, 5 WRZEŚNIA

БТ

06.50, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 Новости.
07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
09.05 „Спасатели".
09.30 „Рожденные в СССР".
10.10. 21.55 Сериал „Сокровища мертвых"
11.05. 20.00 Сериал „Грехи отцов"
12.10 Телеэкранизация романа И.Шамякина „Атланты и кариатиды"
13.45 „Цена вопроса".
14.05 „Время спорта".
14.30 „Дело важное".
15.15 Сериал "Граф Монте-Кристо". Заключ. серия.
16.10 "Рики-Тикки-Тави". Мультфильм.
16.30 Док. сериал „Пятое измерение-2"
17.10 „Продвижение плюс".
17.25 „Время кино".
17.55 „Шпилька".
18.25 „Здоровье".
19.20 „Зона Икс".
19.35 „Земельный вопрос".
20.55 „Тотолот".
21.00 „Панорама".
23.20 День спорта.
23.30 Фильм „Бочка пороха"

ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10 Наши новости.
07.05 „Наше утро".

Техническая профилактика с 09.05 до 16.00

16.10 Сериал „Веселые соседи".
16.40 „Звезды юмора".
17.00 „Сердце на продажу". Док. фильм.
18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 Сериал „Талисман".
20.00 Время.
21.05 Фильм „Девять месяцев".
22.10 Фильм „Умножающий печаль".
23.30 „Все о спорте с Евгенией Павлиной".
„Звезды королевы спорта"

ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 20:50 Новости (Гродно)
7:10 Мультфильм
7:50 «У рэху імені твайго...» Елена Глинская
8:05 Док. фильм «Доброе утро, Пекин!»
9:10, 21:10 Сериал «Последний повелитель Балкан»
10:10 Драма «Дикая охота короля Стаха»
12:20 Мультфильмы
13:10 «Сферы».
13:50 «Блеф-клуб».
14:30 «Сезон у дачи»
15:00 «Не зевай!»
15:10 Мультфильм
15:35 Сериал «Вот так!»
16:25 «Числобук» (Гродно).
16:55 Мультфильм.
17:20 Музыкальная страница (Гродно).
17:30 «У рэху імені твайго...» Маргарита Адверник
17:45 «Дела семейные» (Гродно)
18:25 Хоккей. Чемпионат Беларуси. Экстралига. «Динамо» (Минск) – «Химия-СКА» (Новополоцк). Прямая трансляция. В перерыве: Колыбельная
22:10 Мелодрама «Милый друг давно забытых лет»
23:45 Баскетбол. Женская НБА. Финал. Матч 2-й

СТВ+RENTV

06.10 „Агентство". Сериал.
06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30, 13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
07.45 „Жить вкусно с Джейми Оливером". Кулинарное шоу.
08.15 „Роскошь без прикрас": „Шанель". Док. фильм.
09.05, 21.25 „Туристы" Телесериал.
09.55 „Столичный футбол".
10.20 „Проверено на себе".
11.00, 18.25 „Усадьба". Телесериал.
12.00 „Час суда".
13.00 „Военная тайна".
13.50, 20.25 „Студенты 2". Телесериал.
14.45 „Дуг". Мультфильм.
15.10 „Пауэр рейнджерс, или Могучие рейнджеры. Патруль времени". Телесериал.
15.35 „Невероятные истории" с Иваном Дыховичным.
16.50 „Театральный разъезд".
17.15 „Час суда. Дела семейные".
18.10 „Тема дня".
20.00 „СТВ-спорт".
20.10 „Добрый вечер, малыш".
22.55 „Дайте жалобную книгу".
23.10 „Технология".
23.25 „Сатисфакция". Телесериал.
00.25 „Секретные материалы". Телесериал.
01.10 „МЭШ". Телесериал.

Россия

07.45 „Рязанский капкан для Хрущева".
08.45, 12.45, 15.40, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
09.00, 20.15 Телесериал „Громовы".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 ВЕСТИ.
10.30, 13.20, 16.20, 19.45 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
10.50, 21.15 Телесериал „Закон и порядок".
11.50 „Частная жизнь". Ток-шоу
13.40 „Суд идет".
15.00 „Кулагин и партнеры".
16.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
17.40 Телесериал „Волчица".
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
22.15 „Смерть в седле. Ипподром".
23.15 „ВЕСТИ+".
23.35 Эксперт.
23.45 Боевик „Опасная земля"

НТВ

09.05 Сериал „Дальнобойщики".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Чистосердечное признание".
10.55 Сериал „Все включено".
11.50, 21.00 Сериал „Кодекс чести-3".
12.40 „Ассорти".
15.40, 18.30 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.20 Сериал „Улицы разбитых фонарей-2".
19.50 Сериал „Игра на выбывание".
22.45 Сериал „Театр обреченных".

TVP 1

06:20, 16:10 Moda na sukces; serial
06:40 Wstaje dzień
06:45 Tak jak w Unii
07:00, 09:35 Kawa czy herbata?
09:00, 09:30, 13:00, 16:00, 20:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
10:00 Kucyki z Gwiezdnego Wzgórza
10:20 Krecik
10:25 Domisie
10:50 Lippy and Messy
10:55 Teletubisie
11:25 Nieustraszony; serial
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10, 18:35 Klan; telenowela
13:35, 19:30 Plebania; telenowela
14:05 Palce lizać; serial
15:00 Extr@
15:25, 16:35, 00:35 Kolarstwo
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
19:00 Jaka to melodia?
20:00 Wieczorynka
21:20 Zagubieni; serial
23:00 A dobro Polski?
23:40 Lekcja Auschwitz
00:15 Prosto w oczy
00:30 Sport
00:55 Speer i On; serial
02:30 Film dokumentalny

TVP 2

07:25 Ocean Avenue; serial
08:10 10 minut tylko dla siebie
08:20, 13:15 TELEZAKUPY
08:35 Prawdziwe przygody Profesora Thompsona
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Pytanie na śniadanie
11:55, 17:00, 19:30, 23:30 Panorama
12:00 Lokatorzy; serial
12:30 Gliniarz i prokurator; serial
13:35 Dzieciaki przed kamerą
14:00 Film jest bajką
14:40 Allo, Allo; serial
15:15 Ryzykanci
16:05 Statek miłości; serial
17:20 Czterdziestolatek; serial
18:25 Telewizyjne Wiadomości Literackie
18:50 Już w środę mecz
19:00 Program lokalny
20:00 Oto jest pytanie
20:30 Przygody Tarzana; serial
21:05 M jak miłość; serial
21:55 Kulisy serialu
22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów
22:55 Kochaj mnie; telenowela
23:50 Biznes
00:15 Buntownik z wyboru; dramat
02:30 Koncert
03:10 Księżna Pani

TVP3

07:20, 22:00 Echa dnia
07:40, 11:10 TELEZAKUPY
07:55, 11:45, 21:00 Telekurier
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:50 Kurier
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 U źródeł wiary
09:48, 12:15, 15:00, 17:50 Gość dnia
10:00, 16:00 Australijskie krokodyle
10:55 Reportaż Trójki
12:45 Przegląd gospodarczy
13:10 Prosto z Lasu
13:35, 00:10 Na wolności
13:50, 23:40 Kurier sportowy
14:00 Reportaż kulturalny
15:15, 16:55 To jest temat
15:45 Regiony kultury
17:10 Rozmowa dnia
17:45 Obiektyw flesz
18:00 Twoje prawo
18:50 Warto tam być
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Czy wiesz, że...
19:30 Bądź zdrów
20:00 Regiony na antenie
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 Program publicystyczny
01:05 Zabawa w Boga
00:55 Felicity – serial
02:00 Chleb i róże - serial
02:50 Bunt - film

Polonia

07:00, 09:35 Kawa czy herbata?
09:00, 09:30, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
10:00 Talent za talent
10:25 Promyk słońca
10:40 O Polsce i Polakach
11:00 Alkimja
11:50, 01:20 Tętno pierwotnej puszczy
12:25, 19:25 Sprawa dla reportera
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35, 21:35, 03:25 Plebania; telenowela
13:55 Sportowy tydzień
14:25 Bank nie z tej Ziemi; serial
15:10 Benefis
16:00 Dzieci tułacze
16:40, 03:45 Kolarstwo
18:00 Teleexpress
18:15 Ojczyzna polszczyzna
18:30 Promyk słońca
18:45, 06:15 Ze sztuką na ty
19:15, 00:15, 06:45 Animowany świat wyobraźni
20:00, 04:00 Wieści Polonijne
20:15 Dobranocka
22:00, 04:15 Polonusi w Europie
22:20 Smak Europy
22:30, 04:35 Dziewczęta z Ośrodka
23:00 Program publicystyczny
23:45, 05:45 Przez granice Europy
00:30 Panorama
00:50 Biznes
00:55 U nas w Rajsku
01:50 Florencja Polaków
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:00 Program publicystyczny

Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
08:00 Adam i Ewa - serial
08:30, 14:00 JAG Wojskowe Biuro Śledcze - serial
09:30 Gra w ciemno
10:30 Halo! Kasa!
11:30 TV market
11:45 Joan z Arkadii - serial
12:45, 20:30 Samo życie - serial
13:30 Oko na miasto
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45 Z Bożeną Dykiel na ostrzu noża
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:10 Interwencja
17:30 Super Express Live
20:20 Sport
21:15 Prowokacja
21:45 Fala zbrodni - serial
00:40 24 godziny - serial
01:45 Biznes Wydarzenia
02:05 Pasjonaci
02:35 Dziewczyny w bikini
03:35 Sport
05:05 Love TV

Dym bez ognia

W tym tygodniu do mediów polskich niejacy „dziennikarze" z Grodna przekazali niesprawdzoną informację: pracownicy służb komunalnych zdewastowali na cmentarzu w Grodnie ok. 50 krzyży na grobach polskich żołnierzy poległych w 1920 roku.



30.08.2006r. Cmentarz pobernardyński w Grodnie

Jak ustalił **Głos**, służby komunalne miasta prowadzą na cmentarzu pobernardyńskim prace porządkowe. Jak poinformował Walery Aparcew, dyrektor Państwowej Służby Porządkowej, opiekującej się cmentarzami miejskimi, wycinanie drzew na cmentarzach trwa od dawna, a mianowicie w rejonie grobów polskich żołnierzy rozpoczęto te prace na prośbę listowną złożoną przez ks. Antoniego Chańkę, kanclerza Kurii Grodzieńskiej, oraz Andrzeja Krętowskiego, Konsula Generalnego RP w Grodnie. *„Miesiąc temu na imię mera wpłynął list z taką prośbą* — mówi Walery Aparcew. — *Zaprosiliśmy firmę z Witebska, która zajęła się wycinaniem drzew. Aby nie uszkodzić krzyży, ich wyjęto i złożono. Wcześniej wykonaliśmy zdjęcia i spisaliśmy, gdzie który z nich stał. Teraz trwają prace porządkowe, a po czterech dniach będzie tu całkowity porządek"*.

Część grobów żołnierzy polskich jest przykryta konarami ściętych topoli (na zdj.), część krzyży została wyjęta i położona na płasko. Wrócą na swoje miejsce po zakończeniu prac.

W tej sprawie z oficjalnym oświadczeniem wystąpiła Ambasada RB w Warszawie: *„Strona białoruska wykonuje podjęte zobowiązania dotyczące opieki nad grobami polskich żołnierzy. Ogólnie znany jest pełny szacunku stosunek do grobów na Białorusi. Tradycją narodu białoruskiego jest dbanie o cmentarze zarówno prawosławne, jak katolickie i innych wyznań. Ubolewamy z powodu prób w sztuczny sposób przekonać społeczeństwo polskie do innego zdania."*

Tatiana ZALESKA

GRODNO

Nabożeństwo dziękczynne

27 sierpnia w katedrze grodzieńskiej odbyła się msza św. dziękczynna w 300. rocznicę budownictwa świątyni i pierwszą rocznicę koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Kongregackiej (Studenckiej). We mszy św., którą celebrował bp Antoni Dziemianko, administrator apostolski archidiecezji mińsko-mohylewskiej, udział wzięli kapłani, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie oraz licznie zgromadzeni wierni.

O ubiegłorocznych uroczystościach koronacji cudownego obrazu przypomniał ordynariusz grodzieński bp Aleksander Kaszkiewicz.



Bp Antoni Dziemianko w homilii zaznaczył, że koronacja obrazu zobowiązuje wiernych do posłuszeństwa Matce Bożej, szczególnie ważne dziś jest zachowanie świętości rodziny: *„Od wieków w Maryi widziano wzór wychowawczyni, wzór Matki, która potrafi tworzyć ognisko domowe, przepełnione miłością do maleńkiego Jezusa i szacunkiem do św. Józefa. Dzisiejsza młodzież mogłaby czerpać wzorce życia rodzinnego wpatrując się w Świętą Rodzinę. Sługa Boży Jan Paweł II zachęcał w swoim nauczaniu do naśladowania życia Świętej Rodziny, bowiem "Ich doświadczenie wychowawcze stanowi niezawodny punkt odniesienia dla rodziców chrześcijańskich, którzy w coraz trudniejszych i bardziej złożonych warunkach mają służyć integralnemu rozwojowi osobowemu swych dzieci, tak aby prowadziły one życie godne człowieka i odpowiadające zamysłowi Bożemu"*.

Na zakończenie odśpiewano hymn "Te Deum", chwaląc Najwyższego za dar wybudowania tak pięknej świątyni w Grodnie oraz pomoc i opiekę Najświętszej Maryi Pannie w jej Kongregackim Obrazie.

Wg CATHOLIC/TZ, fot. z archiwum bp. A. DZIEMIANKI

OSZMIANA

Stulecie świątyni

W dniu wspomnienia Matki Bożej Częstochowskiej 26 sierpnia w Oszmianie rozpoczęły się obchody 100. rocznicy budownictwa miejscowego kościoła parafialnego, które potrwają do 29 września, dnia opiekuna parafii Św. Michała Archanioła.

W inauguracji uroczystości wziął udział bp Antoni Dziemianko, administrator apostolski archidiecezji mińsko-mohylewskiej.

Historia parafii liczy kilka stuleci, a podczas chrztu miejscowej ludności w XVI w. obecny był król Jagiełło. Dzisiaj kościół to najpiękniejszy budynek w mieście. Historia kościoła jest zróżnicowana: w latach *"walczącego ateizmu"* był zamknięty i zamieniony w zakład. W ostatnich latach świątynię odremontowano.

Na uroczystości zebrało się kilka tysięcy mieszkańców miasta i okolic, przybyli również mieszkańcy Oszmiany obecnie mieszkający na Litwie, w Rosji, Polsce... Proboszcz parafii ks. Jan Puzyna, który razem z parafianami odnawiał świątynię, szczerze przywitał wszystkich obecnych.

W homilii bp Antoni Dziemianko przypomniał historyczne zwycięstwo na Jasnej Górze za wstawiennictwem Matki Bożej, porównując do ówczesnego potopu szwedzkiego dzisiejszy utylitaryzm społeczeństwa: *"Dzisiaj nam znów potrzebna jest pomoc Maryi, aby odnowiła w nas rozumienie znaczenia rodziny, małżeństwa i życia poczętego"*.

Po mszy św. odbył się uroczysty koncert z udziałem chrześcijańskich zespołów artystycznych z Lidy i Polski. W śpiewie i słowie poetyckim artyści dziękowali Bogu za dar jubileuszu świątyni w Oszmianie, za jej budowniczych i odnowicieli.

Wg CATHOLIC/TZ, fot. z archiwum bp. A. DZIEMIANKI





AKTUALNOŚCI

O znaczeniu sportu

„Kościół przywiązuje ogromną wagę do sportu. (...) Dobry sport wymaga dyscypliny, a dyscyplina służy z kolei kondycji duchowej człowieka" - stwierdza kard. Stanisław Dziwisz w książce „Więcej sportu...", opublikowanej przez Dom Wydawniczy "Rafael".

Bogato ilustrowana publikacja jest zapisem wywiadu, który z arcybiskupem Krakowa przeprowadzili dziennikarze CANAL+ Grzegorz Milko i Filip Surma.

Kardynał opowiada w książce o własnych pasjach sportowych, ale też o znaczeniu sportu w życiu Watykanu i Jana Pawła II. Papież - dowiadujemy się z wywiadu - nie tylko uprawiał sport, ale śledził wydarzenia sportowe i kibicował drużynom.

Audiencja u Ojca Świętego nie dawała jednak gwarancji wygranej - przyznaje żartobliwie kard. Dziwisz - wspominając, jak po sympatycznej audiencji u papieża drużyny meksyku, piłkarze przegrali z Romą 1:6.

Hierarcha poświęca wiele uwagi znaczeniu sportu dla rozwoju duchowego. *"Współzawodnictwo w sporcie* - twierdzi, *- jest zdrowe, pomaga człowiekowi rozwijać się w pełni i duchowo, i fizycznie"*. Jan Paweł II, zdradza kard. Dziwisz, nie tylko chętnie uprawiał sport, ale często łączył go z modlitwą i medytacją. Wysiłek fizyczny często też stawał się impulsem do pracy intelektualnej, dawał papieżowi energię do pracy nad nowymi dokumentami.

O współpracownikach SB

Kard. Stanisław Dziwisz rozmawiał z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim na temat prowadzonych przez niego badań dotyczących współpracy niektórych duchownych z SB.

- Rozmowa była bardzo życzliwa i konstruktywna, a wszystkie wątpliwości zostały wyjaśnione - poinformował KAI ks. Zaleski.

Krakowski kapłan zakończył pierwszy etap swoich badań dotyczących inwigilacji duchownych archidiecezji krakowskiej przez służby bezpieczeństwa PRL. Na początku sierpnia były kapelan "Solidarności" przesłał do 15 kapłanów listy z informacjami o tym, że są zarejestrowani jako tajni współpracownicy SB.

Także na początku sierpnia ks. Zaleski zapowiedział udokumentowaną publikację nazwisk księży-współpracowników tajnych służb PRL. W pierwszej części raportu ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski zamierza przedstawić siedem sylwetek duchownych nękanych przez SB i opisze, jakie działania, intrygi i prowokacje były podejmowane przeciwko nim. W drugiej części pracy kapłan skoncentruje się na księżach, którzy odmówili współpracy lub ją podjęli, ale po jakimś czasie zerwali. Trzecia część publikacji będzie poświęcona tym, którzy współpracowali ze specsłużbami PRL. Znajdą się w niej także wyjaśnienia tych duchownych. Raport dotyczy inwigilacji Kościoła krakowskiego w latach 1975-1990.

25 sierpnia polscy biskupi zgromadzeni na Jasnej Górze przyjęli "Memoriał Episkopatu Polski w sprawie współpracy niektórych duchownych z organami bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944-1989". Biskupi wzywają w nim duchownych, którzy ulegli takiej współpracy do publicznego przyznania się do winy, pokuty oraz do zadośćuczynienia. Dokument określa ponadto szczegółowe zasady dotyczące postępowania wobec duchownych, którzy byli tajnymi współpracownikami SB.

KAI

Mój 1939 rok

Widział i przeżył

Białystok w czasie II wojny kilkakrotnie przechodził „z rąk do rąk". Od 15 września 1939r. pod okupacją niemiecką, po kilku dniach oddany został - na mocy uzgodnień zawartych w tajnym protokole dołączonym do paktu Ribbentrop-Mołotow i w traktacie o przyjaźni i granicy - pod panowanie sowieckie. Po zerwaniu sojuszu dwóch agresorów i wybuchu 22 czerwca 1941r. wojny sowiecko-niemieckiej Białystok znowu znalazł się we władaniu niemieckim, a potem - od lipca 1944r. - wyzwalany był przez Armię Czerwoną, która zaprowadziła na tym terenie rządy NKWD.

W roku 1939, kiedy opuszczałem Gimnazjum i Liceum im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku, mając w ręku nagrodzoną promocję do trzeciej klasy gimnazjum - było mi bardzo smutno. Oczywiście nie byłem pewien skąd ten smutek się bierze. Miałem przeczucie, że szykuje się jakaś zasadnicza zmiana. Przeczucie się spełniło. 1 września wybuchła II wojna światowa. Armia hitlerowska wkroczyła do Polski.



Pomnik w Białymstoku przy Al. Jana Pawła II upamiętniający obronę miasta w dniach 14-15 września, podczas której poległo 111 żołnierzy. Nazywany jest "Redutą Obrony" Białegostoku

Ucieczka na wschód

W Jasionówce, skąd mieliśmy we wrześniu się przeprowadzić do Białegostoku, była garbarnia zatrudniająca 70-100 osób (miasteczko miało 2100 mieszkańców), w związku z czym przysłano tam, jako nadzór obiektu przemysłowego, oficera Wojska Polskiego w randze chyba majora, który wybrał nasze mieszkanie jako swoją kwaterę. Mieszkanie stało się popularne, ze względu na zainstalowany aparat radiowy (głośnikowy), który stał na oknie i nadawał komunikaty o sytuacji na froncie. Panu majorowi spodobała się moja inicjatywa, że pojadę (na rowerze) do Białegostoku, spotkam ojca, który jako policjant został na czas wojny zmilitaryzowany, i jako ochotnik zgłoszę się do wojska. Sprawa się bardzo uprościła, kiedy ojca spotkałem. Był on zakwaterowany w remizach zawodowej Straży Pożarnej przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Tam spotkałem kilku znajomych z gimnazjum (zapamiętałem Wojtulewicza), a z innymi tam poznanymi spotkałem się na błoniu pod Oszmianą, a potem w Kozielsku. Byli tam (imion nie pamiętam) Mydlarz, Gutowski, Apoznański, Ozimek (Oszmiana), Popczyński (Wilno) i ja. Był, moim zdaniem, jeszcze ktoś, ale padł ofiarą mojej sklerozy.

Cała nasza grupa została zorganizowana w jakiś oddział, który po prostu miał się wycofać z Białegostoku na wschód w związku z atakiem Niemców. Kierunek Wołkowysk, nocleg mieliśmy w Królowym Moście. W Wołkowysku skończyła się jazda na rowerze. Dotarliśmy wraz z ojcem do kuzyna w Wołkowysku, który nazywał się Rafalik i był z zawodu masarzem. Tam ojciec chciał mnie pozostawić, abym przeczekał akcje frontowe. Sam udał się do jednostki pod Wołkowyskiem, a miało to miejsce wieczorem 17 września 1939r. Mój karabin, mundur, plecak i inne wojskowe znaki Rafalik schował w piwnicy. Obudziłem się około godziny 1.00 - był to dzień 18 września. Usłyszałem, że ulicą ciągnie jakieś wojsko. Odbiło mi. Doszedłem do wniosku, że nie mogę tu zostać, kiedy naród ginie, naród walczy, Polska zagrożona. Teraz być może postąpiłbym inaczej. Kategorycznie, wprost po chamsku (miałem wówczas 15 lat) zażądałem od Rafalika (on był moim takim ciotecznym szwagrem) wydania wszystkich moich wojskowych „fantów"... Przyniósł mi wszystko. Ubrałem się, wyszedłem, wsiadłem na rower i wśród ciemnej nocy pojechałem szukać ojca.

I o dziwo po 3 godzinach trafiłem na jednostkę pod Wołkowyskiem, której ludzie wskazali mi miejsce postoju ojca. Nie obeszło się oczywiście bez przygód. Kilkakrotnie byłem zatrzymywany, pytany o hasło, rewidowany. Raz odebrano mi karabin (potem zwrócono). Jeden sierżant chciał mnie uderzyć, ale wcześniej za to dostał sam od porucznika po pysku. W pewnym momencie zostałem zatrzymany przez, jak sądzę, dezerterów. Było ich dwóch. Byli zadowoleni, że nie jestem im groźny. Byli szczęśliwi, kiedy wręczyłem im po jednej paczce papierosów. Były to Rarytasy Pomorskie (dobrze pamiętam). Papierosów miałem dużo, około pół plecaka. Pochodziły z rozbitych sklepów w Białymstoku. Przydały się nawet w Kozielsku.

Po 2-3 godzinach pobytu w jednostce ojca ktoś zarządził marsz na stację kolejową. Około godziny 4.00-5.00 (18.IX.) dotarliśmy do pociągu, złożonego z platform i wagonów krytych. Na platformach były załadowane lekkie czołgi, kilka armat i inna broń. Znalazłem się w wagonie towarowym wśród 40 żołnierzy i policjantów (ciągle miałem rower). Byłem głodny, w pewnym momencie podobno zemdlałem. Dano mi wody, potem około 100 g słoniny, którą kazano mi ssać. O świcie dotarliśmy do Lidy. Pamiętam maszt, wysoki na 50 metrów, na którego wierzchołku była czerwona flaga (radziecka). Widocznie ktoś dał znać, że na stację wjechało Wojsko Polskie, bo po kilku minutach ktoś maszt razem z flagą obalił.

Pojechaliśmy dalej. Nadeszła następna noc. Znaleźliśmy się nad ranem w Porubanku pod Wilnem. Pociąg nasz został ostrzelany. Zastanawialiśmy się, kto strzela. Posądzaliśmy Niemców, którzy od strony Kłajpedy zaatakowali Polskę. Strzelano do naszych wagonów. Ranny był kol. Apoznański z Białegostoku. Rana była powierzchowna - niegroźna, był to odprysk drzazgi z drewnianego wagonu.

Radziecka niewola

Pod Wilnem, w okolicach Porubanka, znaleźliśmy się jako pasażerowie polskiego eszelonu wypełnionego Wojskiem Polskim (wraz z uzbrojeniem - m.in. były armaty i tankietki na platformach) w dniu 19 września. Słychać było z różnych stron strzały. W pewnym momencie, kiedy znajdowaliśmy się w dość młodym lesie, radziecka artyleria (co sobie uświadomiliśmy później) ostrzelała ten las. Polscy żołnierze, oficerowie, policjanci kryli się w różnych dołach i dołkach. Niektórych ogarnęła panika — nie zapomnę momentów tragikomicznych, kiedy to wydawało by się wielki obrońca ojczyzny robił w portki. Kiedy strzelanina trochę ustała, udaliśmy się na skraj lasu, doszliśmy do szosy i tą szosą mieliśmy się dostać przez Landwarów do Litwy. Zaległiśmy w rowie, było nas chyba pięciu. Jeden podpułkownik, dwóch żołnierzy, może podoficerów, i dwóch umundurowanych w wojskowe szaty harcerzy, ja i mój kolega Mydlarz. Mieliśmy oczywiście pięciostrzałowe karabiny, z których już kilka razy strzelaliśmy w ramach ćwiczeń. Obserwując szosę zauważyliśmy, że zza pagórka wyłania się czołg. Na włazie siedział żołnierz. Czerwona gwiazda na czołgu i czapka pozwoliły podpułkownikowi ustalić, że to, niestety, czołg radziecki. Mydlarz, wówczas szesnastoletni chłopak (uczył się w Białymstoku w gimnazjum Zeligmana) znany mi z internatu jako natura trochę „chuligańska", zmierzył ze swego karabinu do czołgu i po prostu wystrzelił. Podpułkownik się zdenerwował, trzepnął Mydlarza po łbie i odebrał mu karabin. W tym czasie radziecki żołnierz schował się w czołgu i oddawał w naszym kierunku serie strzałów z karabinu maszynowego. Trwało to kilka minut. Wtedy podpułkownik wyjął z kieszeni białą chusteczkę, przywiązał ją do lufy karabinu i wystawił ten znak kapitulacji z rowu. Czołg podjechał na odległość około 200 m od nas, znów ukazał się żołnierz radziecki, który widząc, że nic mu nie grozi, począł nas zapraszać do wyjścia z ukrycia. Podeszliśmy do czołgu. Żołnierz czy podoficer pozdrowił nas i powiedział, że zostaliśmy oswobodzeni przez armię radziecką nie tylko od Niemców ale i od polskich panów. Oświadczył, że musimy zdać broń najbliższej jednostce radzieckiej, a potem iść do domu. Jeśli jesteście z terenów zajętych przez Niemców, to nie musicie się spieszyć, pójdzcie do Wilna, a my was pociągiem odwieziemy tam, gdzie zechcecie.

W tej sytuacji nie było innego wyjścia, jak udać się w kierunku Wilna. Po przebyciu około dwóch kilometrów spotkaliśmy pierwszy radziecki oddział pieszy. Zostaliśmy zrewidowani, zabrano nam broń, następnie zabrano rowery (my, harcerze, jeszcze je mieliśmy), następnie zabrali nam pasy skórzane i tak w dalszej drodze do Wilna pozostały nam tylko plecaki z papierosami, którymi nasi oswobodziciele się częstowali.

Z Porubanka skierowano nas na błonie w kierunku Oszmiany. Tam ujrzeliśmy zgromadzone, jak na pospolite ruszenie, Wojsko Polskie. Mogło być tego 60 może 100 tysięcy. Wojsko było otoczone radzieckimi jednostkami. Zapamiętałem otaczające nas ciężarówki, na których były umieszczone (po trzy) ciężkie karabiny maszynowe, skierowane pod kątem 45 w górę. Staliśmy tam kilka godzin. Prowadzono segregację. Wyłapywano oficerów, policjantów i ich oddzielano od żołnierzy. Zaskoczeni byliśmy stosunkiem żołnierzy radzieckich do kaprali. Oficer i kapral byli dla nich symbolami okrucieństwa kapitalizmu. Do tego doszło, że niektórzy znęcali się nad kapralami, podczas gdy zostawiali w spokoju stojących obok plutonowych i sierżantów.

Przed wieczorem do grupy oficerów i policjantów, do których my, młodzi harcerze, zostaliśmy zakwalifikowani jako szabrownicy, podjechały pędzone drewnem ciężarówki, na które nas załadowano i powieziono do Nowej Wilejki. Żenująca i tragikomiczna była [nie]znajomość istoty rzeczy, prezentowana przez różnych przedstawicieli armii radzieckiej. Np. kiedy na pytanie „ty chto", odpowiadałem, że jestem młodym człowiekiem i nie wybierałem się na wojnę z nimi słyszałem ripostę: *„kak ty nie chotieł wojować, kagda u tiebia pagony".*

Marsz do klasztoru

Do Kozielska przybyliśmy po ośmiodniowej podróży pociągiem towarowym. W wagonach mieściło się czterdzieści osób lub osiem koni. Wryło się w pamięć *„sorok czełowiek ili wosiem łoszadiej".* O samej podróży pisałem wcześniej. Było nas w tym transporcie około 2000 osób w tym wszystkie rangi wojskowe i policyjne (nie pamiętam jednak żadnego generała). Było też kilkudziesięciu cywili, były kobiety np. telefonistki z Wilna (w nocnych koszulach).

Klasztor (Manastyr) był położony 7-8 km od Kozielska. Drogę tę, a właściwie bezdroże, musieliśmy pokonać pieszo. Droga była trudna - co kilkanaście lub dwadzieścia parę metrów były wykopane rowy na półtora metra głębokie i na kilka metrów szerokie. Przebyć taki rów to tylko zjechać na "siedzeniu" w dół i wygramolić się przy pomocy rąk w górę. Po takiej drodze byliśmy bardzo zmęczeni i utytłani w błocie.

Miasteczko Kozielsk, podobno liczące wówczas 10 tys. mieszkańców, nie miało brukowanych ulic. Nie sprawdziłem tego, być może były. Spotykane sklepiki spożywcze były pozamykane. Niektórzy mieszkańcy wyglądali nieśmiało przez okna. Zapamiętałem jeden dom piętrowy z balkonem. Była godzina 16.00. Ludzie wracali z pracy, każdy miał pod pachą bochenek chleba, niektórzy skubali chleb i jedli. W innym miejscu natknęliśmy się na grupę kobiet ubranych na ciemno w jednakowych niebieskich beretach.

W drodze do klasztoru mijaliśmy jakiś sowchoz, widzieliśmy dwa małe stogi słomy, z których jeden był otoczony stadkiem krów (może 25 szt.), które tę słomę usiłowały jeść. Krowy były bardzo chude i małe. Wtedy pomyślałem, że biblijne *„siedem krów chudych"* to były bawoły w porównaniu z tymi krowami.

W końcu dotarliśmy do klasztoru. Powierzchnię i budynki mieszkalne oceniłem na 10-15 ha. Cerkwi było 3, a może więcej. Budynków, w których mieściły się cele zakonników, było ponad trzydzieści. Było też kilkanaście budynków gospodarczych i stanowiących infrastrukturę techniczną. Pomiędzy budynkami rosły drzewa owocowe, przeważnie jabłonie o małych owocach. Pierwszym budynkiem, w którym się znalazłem, była cerkiew z pięciopiętrowymi pryczami. W cerkwi tej w pierwszym dniu pobytu umieszczono policjantów i *"wsiakuju inszuju swołocz"* (tak nazywały władze obozowe ludzi, których zawód lub ubiór był w sojuzie nieznany).

Żarcie

Tuż po przyjeździe do Kozielska, prawdopodobnie 27 września 1939r., zaczęliśmy się dopytywać o jedzenie. Z pierwszych informacji jeńców, którzy przybyli tam wcześniej, wynikało, że nie jest tak źle. Każdy otrzymywał dziennie jakoby 800 g chleba. Według mojej skonsultowanej z fachowcami oceny było to mniej, bo około 600 g. Każda trójka jeńców otrzymywała dwukilogramowy bochenek chleba, który był odchudzony o co najmniej 10 proc. - rachunek się zgadza. Poza tym dwa razy w ciągu dnia otrzymywaliśmy pół miski kapuśniaku. Była to słona woda z posiekanymi grubo liśćmi kapuścianymi. Podobno kapuśniak ten był gotowany na mięsie, którym były końskie łby. Pamiętam, że chyba dwa razy wyłowiłem z tego kapuśniaku cieniutkie włókienko mięśnia, długości 10 cm i ciężarze 0,5 g. Dostawaliśmy też co kilka dni trochę cukru (łupanego z tzw. głowy), trochę herbaty i „karaszki". To dla Polaków było coś nowego. Według przysługujących norm cukru było 3 g dziennie, herbaty 2 g i chyba na tydzień pół paczki tj. 50 g karaszków. Była to machorka siekana z łodyg liści poślednego gatunku tytoniu. Mocna jak nieszczęście - dawała się palić tylko w skrętach i trubkach z gazety. Gazeta musiała być radziecka. Gazeta np. polska była nieprzydatna - miała za wysoką klasę papieru. Ponieważ wówczas nie paliłem, byłem jeszcze dzieckiem, karaszki wymieniałem na coś do jedzenia.

cdn.

Romuald SZEWCZYK

Tak bliska i tak daleka

Opolskie - kraina lasów, kultury i folkloru

ciąg dalszy z nr. 34

* Województwo położone w południowej części Polski.
* Graniczy z Czechami oraz z województwami: wielkopolskim, łódzkim, śląskim i dolnośląskim.
* Powierzchnia - 9412 km² (3 proc. powierzchni kraju).
* Liczba mieszkańców - 1091 tys. (2,8 proc. ludności Polski).
* Dzieli się na 11 powiatów, 1 miasto na prawach powiatu oraz 71 gmin.
* Na terenie województwa znajdują się 34 miasta. Stolicą - ośrodkiem administracyjnym województwa jest Opole.
* Główne miasta to: Opole, Kędzierzyn-Koźle, Brzeg i Nysa.

Stolica

Stolica tego regionu, Opole - miasto polskiej piosenki - malowniczo przegląda się w nurtach Odry. Już w IX w. istniała tu ważna osada na skrzyżowaniu szlaków handlowych, a następnie kasztelania. W końcu XII w. stolica księstwa. Miasto od 1217r. w ciągu wieków znajdowało się kolejno pod wpływami: Piastów, Habsburgów, Hohenzollernów. Godna uwagi dzielnica staromiejska z licznymi kamieniczkami rokokowymi i barokowymi. W rynku ratusz z 1936r. z wieżą wzorowaną na budowlach florenckich. Katedra Św. Krzyża z XIII w. późnogotycka, rozbudowana w XVI stuleciu.

Zespół kościelno-klasztorny franciszkanów z XIV w. później przebudowywany. W gotyckiej kaplicy Św. Anny z 1309r. mauzoleum książąt opolskich. Kościół Najświętszej Maryi Panny na tzw. górce z XIII w. z barokowym wystrojem. Obok Muzeum Śląska Opolskiego ze zbiorami archeologicznymi, etnograficznymi i historycznymi oraz galerią malarstwa. Nad Odrą malowniczy park, a na wyspie Pasieka fragment zamku - wieża zamkowa z początków XIV w. W zachodniej dzielnicy Bierkowice - Muzeum Wsi - skansen budownictwa ludowego z terenu Śląska Opolskiego.

Opole słynie z gospodarności, malowniczych zaułków, ale też i z tego, że tak bardzo splotło się z rzeką, dzięki której powstało i rozwinęło się. Jest także miastem zieleni i mostów. Szczególnie urokliwy jest ogród zoologiczny, usytuowany na wyspie Pasieka. Amfiteatr, sąsiadujący z Wieżą Piastowską, jest miejscem wielu ciekawych imprez, w tym słynnych Festiwali Piosenki Polskiej.

Opole jest obecnie miastem wspaniale godzącym swą przeszłość z teraźniejszością. Stanowi centrum kultury, nauki (m.in. Uniwersytet Opolski), a także turystyki i biznesu. To także ziemia kontrastów - nowoczesnych miast i miasteczek, w których zatrzymał się czas, wysoko towarowego rolnictwa i rozległych kompleksów leśnych.


Dziergowice
© BIBLIOTEKISZKOLNE


© A. OTOLA
Katedra opolska


© A. OTOLA
Wieża Piastowska w Opolu

Kraina kultury

Północna część województwa opolskiego to kraina lasów. Tu też, w okolicy Olesna znajduje się szlak drewnianych kościółków, przystosowany dla turystów pieszych i rowerowych. Najcenniejszym zabytkiem wśród nich jest kościół Św. Anny, zbudowany w XVI stuleciu na planie gwiazdy. Na uwagę zasługuje maleńkie miasto Byczyna - otoczone murami obronnymi, znane już w XIII stuleciu.

Miasto Gogolin - rozsławił w całym świecie Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" od blisko pięćdziesięciu lat wykonujący piosenkę o Karolince. Opolskie to kraina tradycyjnej kultury i folkloru, zamieszkana w znacznym stopniu przez autochtoniczną ludność śląską. Góra Świętej Anny - malownicze wzniesienie, dziś park krajobrazowy, jest słynnym sanktuarium Śląska Opolskiego, skupiającym liczne pielgrzymki. Tu znajduje się amfiteatr wykuty w skale, a w pobliskiej Leśnicy czynne jest Muzeum Powstań Śląskich, dokumentujące wiekowe zmagania ludności tego regionu o polskość.

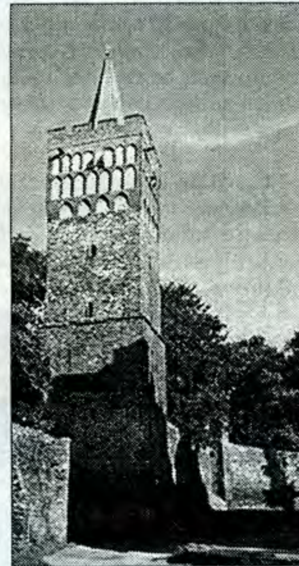

© BIBLIOTEKISZKOLNE
Kędzierzyn - Koźle

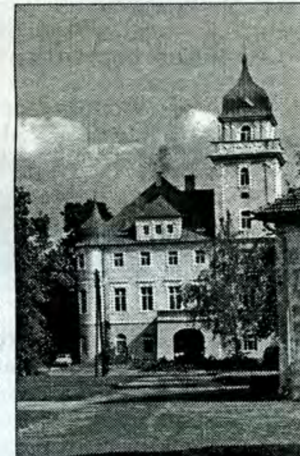
Zabytki

Wielką wartością Śląska Opolskiego są jego zabytki, skupione w licznych miastach. Jednym z najcenniejszych zabytków jest Muzeum na Zamku Piastów Śląskich w Brzegu, malowniczo położonym nad Odrą. Muzeum może poszczycić się m.in. zbiorami sztuki gotyckiej i renesansowej, sarkofagami książęcymi, przeniesionymi z kaplicy Św. Jadwigi. Zamek zwany „Śląskim Wawelem", powstał na miejscu grodu książęcego z XIII wieku. Dziś jest miejscem wielu wydarzeń kulturalnych odbywających się na rozległym dziedzińcu i w stylowych komnatach. Wśród miast na uwagę zasługuje Kluczbork, w którym znajduje się Muzeum Księdza Jana Dzierżonia - wybitnego pszczelarza. Licznymi zabytkami mogą poszczycić się także Namysłów, Niemodlin i Strzelce Opolskie. Miastem - zabytkiem jest Głogówek, związany z wybitnym malarzem Janem Cybisem. Natomiast miasto Grodków, otoczone murami obronnymi, szczycić się wydaniem na świat Józefa Elsnera - wybitnego kompozytora, który był nauczycielem muzyki Fryderyka Chopina. Józefowi Elsnerowi poświęcono tutejsze muzeum. Licznymi zabytkami architektury mogą poszczycić się też miasta Głubczyce i Prudnik.


© BIBLIOTEKISZKOLNE
Głogówek

Monumentalną bryłą gotyckiej świątyni Św. Jakuba z początków XV wieku zachwyca miasto Nysa, której najcenniejsze obiekty zabytkowe, w tym kościoły i Dom Wagi, odbudowano po okrutnych zniszczeniach wojennych.


Paczków


© BIBLIOTEKISZKOLNE
Dąbrówka Górna

Na uwagę zasługuje muzeum w dawnym pałacu biskupim, a także sztuczny zbiornik wodny, który otaczają liczne, dobrze zagospodarowane ośrodki wypoczynkowe. W pobliżu zbiornika leżą też miasteczka - Otmuchów (ośrodki wczasowe i zespół pałacowy) a także Paczków, zwany „Polskim Carcassone". W tym średniowiecznym miasteczku zachował się cały pierścień murów z bramami - Wrocławską, Kłodzką i Ząbkowicką, a także obronny kościół ze studnią w środku. Służyła ona pomoc mieszkańcom miasta ukrytym w świątyni podczas najazdu tatarskiego w roku 1241.

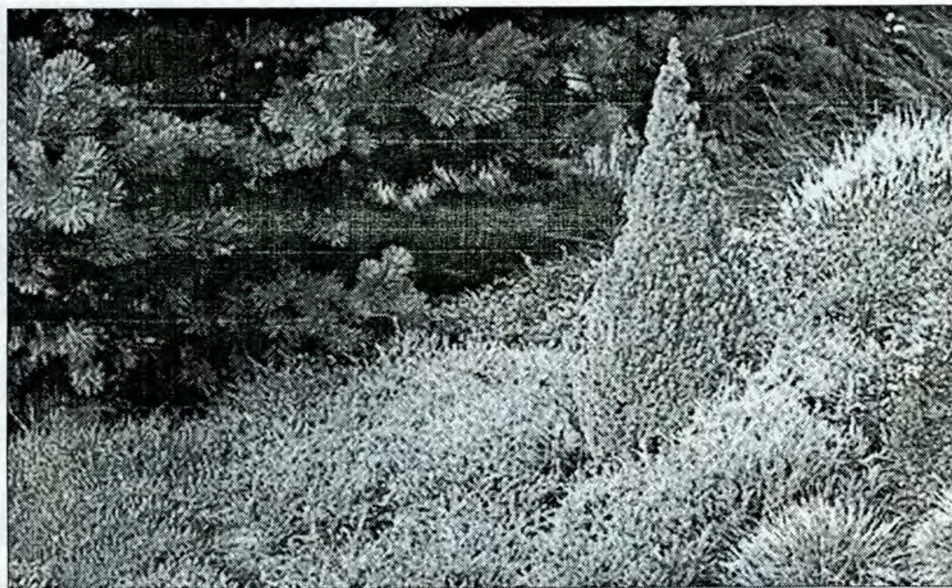
U stóp Gór Opawskich, będących jednym z pasm Sudetów Wschodnich, leżą Głuchołazy - zabytkowe miasto o walorach wypoczynkowych i uzdrowiskowych. Z pobliskich miejscowości wypoczynkowych - Pokrzywna i Jarnołtówek prowadzą szlaki na kulminację Gór Opawskich - Biskupią Kopę. Z uwagi na walory przyrodnicze obszar Gór Opawskich został objęty granicami parku krajobrazowego.

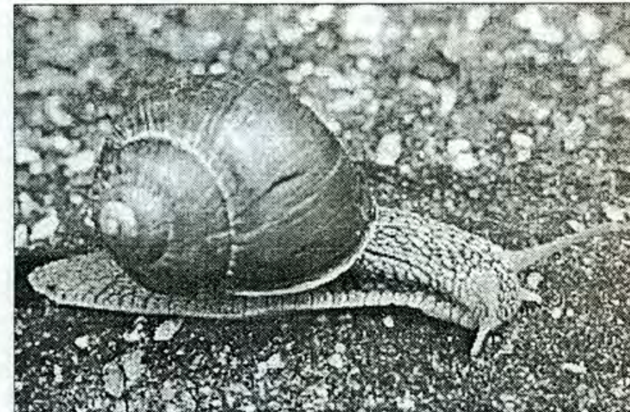
Śląsk Opolski zaprasza amatorów różnych form turystyki. Miasta i miasteczka warto poznawać choćby w tranzycie - zatrzymując się w nich na chwilę. Następnym razem z pewnością się celem dłuższego pobytu. Miłośnicy tradycyjnej kultury wsi i wspaniałej kuchni, a także zwolennicy spokoju, ciszy i kontaktów z naturą - znajdą gościnne kwatery agroturystyczne. Łatwo w nich także o kontakt z tradycyjnym folklorem Śląska Opolskiego. Ośrodki sportów wodnych i jeździeckich, a także trasy rowerowe i szlaki piesze zadowolą wszystkich. Opole, a także liczne miasta. Miasteczka, zabytkowe zamki i pałace nadają się wybornie do organizowania konferencji, kongresów i sympozjów. Wielkimi atutami są: rzetelność gospodarzy, atrakcyjność warunków zakwaterowania i wyżywienia, dobry dojazd, a także szerokie możliwości organizowania programów towarzyszących.

Przygotowała
Helena BOHDAN

Wrzesień w ogrodzie

Chronimy cebulki, robimy porządki w sadzawce, sadzimy wrzosy


© MURATORDOM
Wrzosy


© SURVIVAL.STREFA

Ochrona dla cebulek

Cebulki bylin wiosennych (tulipanów, narcyzów, hiacyntów, krokusów) warto sadzić w specjalnych plastikowych lub metalowych koszyczkach. Uchronią one rośliny przed gryzoniami, wielkimi amatorami cebulek. Byliny cebulowe najlepiej sadzić w ziemi piaszczysto-gliniastej, zasobnej w próchnicę. W wybranym dla nich miejscu rozsypujemy nawóz wieloskładnikowy w dawce 50-80 g/m², a następnie glebę przekopujemy. Cebulki umieszczamy na głębokości równej trzykrotnej ich wysokości.

Natrętne chwasty

Na ścieżkach ogrodowych, nawet tych utwardzonych, ciągle pojawiają się chwasty i siewki różnych niechcianych roślin. Usuwanie ich spomiędzy żwiru czy płytek kamiennych nie jest łatwe. Niektórzy próbują pozbyć się intruzów posypując nawierzchnię solą, ale może to zagrażać roślinom na pobliskich rabatach. Najlepiej zastosować preparat chwastobójczy.

Jesienne porządki w sadzawce

Aby woda w zbiorniku była czysta również w przyszłym sezonie, do późnej jesieni systematycznie usuwamy wszystkie zamierające części roślin oraz wpadające doń liście. Chodzi o to, by nie osiadały na dnie i nie gniły. Warto też oczyścić oczko z mułu i szlamu, ale tak, by jak najmniej przy tym mącić wodę. Najlepiej odessać zanieczyszczenia pompą lub odkurzaczem.

Co lubią wrzosy

Trudno oprzeć się urokowi wrzosów. Wybór odmian jest ogromny - niskie, wysokie, w najróżniejszych odcieniach bieli, różu, fioletu, a nawet czerwieni. Kupując te rośliny do swojego ogrodu, pamiętajmy, że aby dobrze rosły, potrzebują dużo słońca, umiarkowanej ilości wody i przede wszystkim kwaśnego podłoża (odczyn pH 3,5-4,5). Warto je też okryć na zimę gałązkami iglaków, bo w przeciwieństwie do swoich dzikich braci odmiany ogrodowe nie są w pełni odporne na mróz.

Na przyszłoroczne zasiewy

Warto zbierać przede wszystkim nasiona popularnych roślin jednorocznych i dwuletnich. Zbiory przeprowadzamy w słoneczny dzień. Owocostany zrywamy tylko z zupełnie zdrowych egzemplarzy. Oczyszczone z resztek nasiona przechowujemy w suchym i przewiewnym miejscu najlepiej w papierowych torebkach.

Ślimaki precz

Te uciążliwe szkodniki w jedną noc potrafią zeszpecić całą rabatę. Przy zmasowanej inwazji skuteczne jest rozsypywanie między roślinami specjalnych preparatów na ślimaki. Gdy jest ich mniej, można zbierać je ręcznie lub chwytać do pułapek i wynosić na odległe nieużytki. Warto też stosować zabiegi utrudniające ślimakom życie: likwidować stosy gałęzi i kamieni, gdzie się chętnie chronią, często wyrównywać ziemię na rabatach, by zniszczyć ich kryjówki, rośliny podlewać tylko rano, a wzdłuż rabat wysypywać pasy trocin, mączki dolomitowej lub igliwia świerkowego o szerokości 15 cm.

Nie boją się chłodów

Niektórych warzyw nie trzeba jesienią wykopywać. Na grządkach warto zostawić jarmuż, brukselkę, brokuły, a nawet pietruszkę. Będą się nadal rozwijać mimo chłodów i będziemy je mogli jeszcze przez kilka tygodni stopniowo zbierać. Jarmuż i pietruszka wydają zielone liście na przedwiośniu, a nawet zimą, gdy przyjdzie odwilż. Mogą więc być aromatycznym źródłem świeżych witamin długo przed nadejściem wiosny.

Czy to kurz?

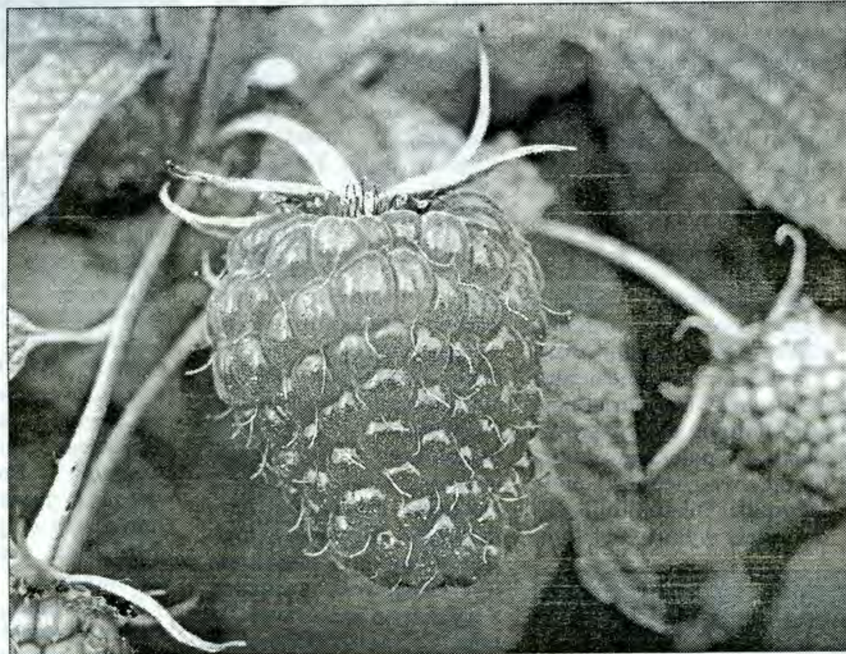
Biały nalot na roślinach pojawiający się najczęściej późnym latem i jesienią powinien być dla nas sygnałem alarmowym. Jest oznaką groźnej choroby grzybowej. Liście wyglądają jak posypane mąką i stąd nazwa infekcji - mącznik prawdziwy. Aby zatrzymać rozwój choroby, trzeba opryskać rośliny odpowiednim środkiem chemicznym.

OGRODY/HB

MALINY

Zakładanie plantacji

Maliny są krzewami, których pędy żyją tylko dwa lata. W jednym roku wyrastają z szyjki korzeniowej lub korzeni tak zwane odrosty korzeniowe, a w drugim roku - pędy boczne zakończone kwiatostanami, które - po owocowaniu - zamierają.


© INTERIA

Pędy jednoroczne długości 1,5-3 metrów są nagie lub pokryte kolcami. System korzeniowy malin sięga do 50 cm, lecz główna masa korzeni znajduje się na głębokości 10-30 cm.

Maliny rozpoczynają wegetację bardzo wcześnie, zaś kwiaty rozwijają się późno. Maliny należą do roślin samopylnych, owocują jednak lepiej przy zapylaniu obcym pyłkiem, dlatego korzystniej jest zakładać plantacje składające się z kilku odmian.

Wymagania

Wymagania klimatyczno-glebowe malin są bardzo zbliżone do wymagań porzeczek i agrestu. Różnica polega na tym, że - wskutek późnego kwitnienia - kwiaty malin nie są narażone na przymrozki. Maliny mogą być uprawiane na glebach, gdzie poziom wody glebowej jest wyższy od dopuszczalnego przy uprawie porzeczek i agrestu, nie znoszą jednak terenów podmokłych.

Zakładanie plantacji

Maliny sadzi się jesienią. Rośliny zdążą się ukorzenić przed zimą i od wczesnej wiosny rozpoczynają wegetację. Maliny sadzi się rzędowo, a odległości między rzędami zależą od rodzaju narzędzi uprawowych oraz sposobu prowadzenia plantacji. Przy użyciu ciągnika, szerokość międzyrzędzi może wynosić 2,5-3 m. W rzędach rośliny sadzi się co 50 cm. Przy uprawie konnej, szerokość międzyrzędzi może być mniejsza (2-2,5 m). Świeżo posadzone maliny przycina się na wiosnę na wysokość 30-40 cm nad ziemią. W pierwszym roku po posadzeniu można wykorzystać glebę w międzyrzędziach pod uprawę warzyw.

Nawożenie

Maliny wymagają obfitego nawożenia ze względu na to, że korzenią się płytko. Przed założeniem plantacji stosuje się obornik w dawce 300-400 g/ha. Obornik stosuje się również w odstępach co 2-3 lata. W latach, kiedy nie stosuje się obornika, nawozi się glebę nawozami mineralnymi w następujących ilościach: 80-120 kg N, 40-70 kg P2O5 i 120-180 kg K2O na ha. Nawożenie azotem najkorzystniej jest zastosować w postaci saletrzaku dolomitowego z borem 27 proc. Saletrzak ten należy zastosować wczesną wiosną, przed ruszeniem wegetacji.

Nawozy fosforowe i potasowe należy natomiast stosować jesienią. Zaraz po skończonym zbiorze owoców wycina się, tuż przy ziemi, wszystkie dwuletnie pędy malin. Pozostawienie ich do zimy przyczynia się do silniejszego rozwoju chorób. Na przedwiośniu wycina się też wszystkie pędy słabe i chore, pozostawiając na krzaku po 6-7 mocniejszych pędów. Pozostawione pędy skraca się o około 1 długości. Pędy nie przycięte dają co prawda więcej owoców, ale znacznie drobniejszych. Dobrze prowadzona plantacja malin może trwać 10-12 lat, plantacje zaniedbane trzeba zaorać po 3-5 latach.

Przygotowała
Helena BOHDAN

NAWOZY

Organiczne

Aby ziemia była bogata w składniki pokarmowe, należy ją nawozić i niekoniecznie muszą być to nawozy chemiczne, kupowane w sklepie. Można je samemu zrobić. Do nawozów organicznych, wzbogacających glebę w próchnicę i mających największe zastosowanie na działce należą: obornik, różnego rodzaju komposty i torf. Inne nawozy organiczne takie, jak: gnojówka, krowieniec, nawóz ptasi mają znaczenie jako składniki pokarmowe.

Obornik

Składa się z kału i moczu zwierząt oraz ściółki. Do nawożenia gleby najczęściej używany jest obornik bydlęcy, świński oraz mieszany. Obornik koński szybko się zagrzewa i dlatego lepiej nadaje się na podkład do inspektu. Należy stosować co dwa lub trzy lata w ilości 35 kg na 10m².

Kompost

Na kompost należy wyznaczyć miejsce suche i zacienione. Po zdjęcie wierzchniej warstwy (ok. 20 cm), miejsce ubija się po czym kładzie torf, który będzie zatrzymywał składniki pokarmowe wypłukiwane z kompostu. Odpadki układa się warstwami (20 cm) po czym przysypuje się ziemią. Kiedy osiągnie 1 m należy przysypać 10 cm ziemi i podlewać codziennie. Później czeka się aż się rozłoży. Stosuje się 30 kg na 10m².

Torfy

Torf można stosować na działce także jako nawóz wzbogacający glebę w próchnicę i poprawiający właściwości zarówno gleby lekkiej, jak mi ciężkiej. Rozróżnia się dwa rodzaje: torf niski i torf wysoki. Torf niski ma barwę ciemnobrązową, jest silniej rozdrobniony i rozłożony. Jest zasobny w składniki pokarmowe i ma słabo kwaśny lub zasadowy odczyn. Torf wysoki jest słabiej rozłożony, można w nim dostrzec część mchu. Zawiera on dużo substancji organicznej, a mało składników pokarmowych i jest przeważnie kwaśny.

Ziemia liściowa

Otrzymujemy ją, kompostując przez dwa - trzy lata opadłe liście (oprócz liści dębów, orzecha włoskiego i olszy, bo zawierają garbniki). Nadaje się do wzbogacenia ziemi ogrodowej i doniczkowej.

Biohumus

To nawóz wytwarzany przez dżdżownice kalifornijskie z odpadków organicznych. Sprzedawany jest w formie płynnej. Najlepszy do roślin doniczkowych i balkonowych.

GARDENER.REPUBLIKA/HB

Akcja na topie

Seriale „24" i „Office" okazały się triumfatorami tegorocznych nagród Emmy, zwanych amerykańskimi telewizyjnymi Oscarami. Pierwszy uznano za najlepszy serial dramatyczny, drugi - za najlepszy komediowy.

Serial akcji „24" otrzymał podczas gali w Los Angeles jeszcze dwie statuetki: dla odtwórcy jednej z głównych ról Kiefera Sutherlanda (najlepszy aktor) i nagrodę za reżyserię - otrzymał ją Jon Cassar.

„Office" - amerykańska wersja telewizyjnego serialu brytyjskiego - dostał nagrodę Emmy jako najlepszy serial komediowy.

Za najlepszy miniserial uznano obraz HBO - „Elizabeth I". Emmy dla najlepszej aktorki miniserialowej zdobyła za występ w tym właśnie obrazie Helen Mirren.

Nagrodę dla najlepszego aktora komediowego przyznano Tony'emu Shalhoubowi z serialu „Monk". Jest to już trzecia statuetka, jaką otrzymał ten aktor.

Najlepszą aktorką dramatyczną okazała się Mariska Hargitay - córka Jane Mansfield, za rolę w serialu NBC „Law & Order: Special Victims Unit". W dziedzinie komedii jako najlepsza aktorka nagrodę odebrała Julia Louis-Dreyfus, grająca w serialu CBS „The New Adventures of Old Christine". Za role drugoplanowe nagrodzono m.in. Alana Aldę (serial dramatyczny „The West Wing") i Jeremy Ironsa („Elizabeth I").



Kiefer Sutherland i Mary Lynn Rajskub

PAP/WIADOMOŚCI/AD

POLSKA

Dziś w Sopocie rozpocznie się 43. Międzynarodowy Sopot Festival. Gwiazdą tegorocznej edycji imprezy będzie Elton John, który wystąpi w amfiteatrze 2 września. Trzeciego dnia w Operze Leśnej zaśpiewają m.in. Drupi, Karell Gott, Demis Roussos, Helena Vondrackova i Maryla Rodowicz (na zdj.), Budki Suflera.

Pierwszego dnia festiwalu odbędzie się konkurs o nagrodę Bursztynowego Słowika i Słowika Publiczności. W konkursie oprócz polskich wykonawców wezmą udział także artyści zagraniczni. Nagroda Bursztynowego Słowika zostanie przyznana przez fachowe jury, a Słowik Publiczności przypadnie w udziale artyście, który zdobędzie największe uznanie polskich widzów.



PAP/AD

Miłe złego początki,

a koniec jeszcze milszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 27-34

(odc. 11)

Czy leci z nami lekarz?

W około 1500 filmach, nakręconych w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat i przedstawiających katastrofę na pokładzie samolotu (burza, zbliżające się ufo, porwanie samolotu przez wariata, terroryści itp.), akcja z „dreszczykiem" zaczyna się, jak stewardesa zadaje właśnie to pytanie (ze źle ukrywanym strachem w oczach): *„Czy leci z nami lekarz?"*.

Ja, jak słyszę dzwoniący telefon, mam ochotę krzyczeć jak na horrorze V kategorii: *"Help! Au secours! Aiuto! Pomocy!"*. Gdyby miało pomóc, mogłabym teatralnie chwytać się ściany i zakrywać oczy rękoma.

Dzisiaj przerabiamy lekcje "Z kim on teraz jest?", oraz "Dlaczego mnie o nic nie pyta?".

Krzysiek pojechał na kilka dni w jakąś puszczę. Taka "męska wyprawa". Napisał do Ani. Uprzedził. Nie wyjechał bez pożegnania. Ania życzyła mu udanego wypoczynku, chociaż wie, że w tym wyjeździe nie o wypoczynek chodzi, tylko o możliwość picia i trzeźwienia z daleka od świata i... oczywiście zaczęła do mnie wydzwaniać jeszcze częściej, niż wcześniej (a głowę bym sobie dała uciąć, że to niemożliwe). Prościej byłoby, gdyby w ogóle ze mną zamieszkała, ale nie będę jej tego proponować, bo po kilkunastu godzinach miałabym Anię z całym dobytkiem na głowie.

- Słuchaj... ja nie wiem, z kim on pojechał. A jak z jakąś inną dziewczyną? A może on sobie tak jeździ... z kobietami rożnymi... w różne miejsca. W zależności która co lubi... z ratowniczką nad morze, z harcerką w puszczę, a ze mną... do Łodzi i Częstochowy!

- A nie mogłaś się spytać, sieroto jedna?

- Głupio mi było. Jakby chciał, sam by mi powiedział. Niedobrze mi.

- O! Panie!

- Wiesz. Jeszcze myślałam, że mógłby się spytać, czy wszystko jest ok!

- Pewnie czeka, aż ty mu coś powiesz.

- Dlaczego niby ja miałabym coś powiedzieć? Perfumy mi śmierdzą.

- Anka, jak ty w ciąży nie jesteś, to ci normalnie ulżę!

- I mi się wtedy śniło....

- Śniło ci się też, że twoja mama ma romans z Clooneyem!

- A jakie masz dowody na to, że nie ma?!

Próbowałam zmienić temat na sierpniowe słońce, wysokie temperatury i beznadziejny program zarówno w polskiej, włoskiej jak i niemieckiej telewizji. Nie działało. Moja przyjaciółka z każdą mijającą minutą była bardziej oburzona o to, że Krzysiek nie pomyślał, by spytać, czy ma się martwić/cieszyć, czy nie.

Nie wiem, jak ona wyobrażała sobie to pytanie: *"Cześć. Co słychać? Czy dostałaś miesiączkę?"(?!)*

- On teraz w tej puszczy może zapładnia sobie inną.

- Jasne. Krzysiek budzi się rano i myśli, "co mógłbym zrobić dzisiaj? Ah. Zapłodniłbym kogoś". Ania, idź wziąć zimny prysznic!

- Odczep się! Brałam już 3 gorące kąpiele. Na wywołanie okresu. Ale nie działa. A co będzie, jak ja NAPRAWDĘ jestem w ciąży? Co z moją pracą? Jak jestem, to wiesz, ja się gdzieś zaszyję daleko od świata. Wyjadę w jakieś góry, albo gdzieś indziej. Nieważne gdzie. Wynajmę domek bez telefonu. Boże, jaki wstyd!

Później poleciała hurtowa ilość bredni rożnych. Na końcu oberwało mi się, bo jej nie uprzedziłam. Nie wiem, przed czym. Ciążą? Myślałam, że jest za duża na bajeczki o miodziku i pszczółkach.

Nie jestem przygotowana do tego typu sytuacji. Znam Anię całe życie, i alarmów "jestem w ciąży" nigdy nie było. Jest wystraszona. Może czuje, że rzeczywiście jest w ciąży? Może boi się tego, co będzie? A co będzie? Gdyby była, czy zamieszkaliby razem? Jak zareagowałby Krzysiek? Czy byliby w stanie przeżyć życie razem? O tym, że coś tam się pomiędzy nimi dzieje, nikt nie wie. Ja wiem, że to wcale nie jest śmieszne, ale chcę być przy tym jak Mała Kinga (biegająca za Krzyśkiem od 10 lat, nawet, gdy był jeszcze żonaty) dowie się, że nie tylko Krzysiek się z kimś spotyka. Ten ktoś to Ania. W ciąży. Ha, ha, ha!

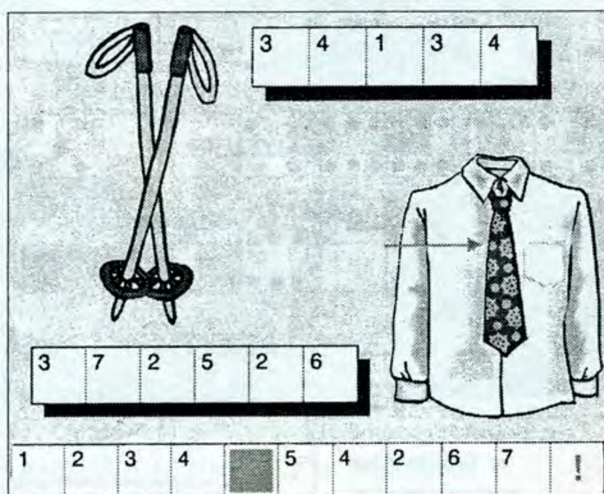
Marianna DEMBIŃSKA

KĄCIK DZIECIĘCY



Arytmograf rysunkowy

Odgadnięte na podstawie rysunków wyrazy wpiszcie do odpowiednich kratek. Takim samym cyfrom odpowiadają takie same litery. Po przeniesieniu liter do dolnego diagramu powstanie rozwiązanie.



Rozmowa z samochodem

- Czy chcesz ze mną żyć w zgodzie?

- Chcę, panie samochodzie!

- Nie mam czasu, wciąż się spieszę, bo mam różne ważne sprawy, więc gdy jadę, to przede mną nie przebiegaj dla zabawy.

- A gdy chcę cię pooglądać?

- To przyjdź wtedy, gdy mam czas, kiedy stoję na postoju i gdy motor mój już zgasł.



Żarcik

Paweł pokazuje wujkowi swój samochodzik.

„Czy twój samochód jest na ropę czy na benzynę?" - żartuje wujek.

Paweł odpowiada poważnie:

"Nie, na sznurek".

Gratulacje

Kochanym
Irenie i Dymitrowi MOROZOM
z okazji przyjścia na świat córeczki życzymy, by wypełniła ich życie blaskiem radosnego dzieciństwa, by z jej słonecznym uśmiechem na zawsze zamieszkało w ich domu szczęście i miłość. Pieczołowicie pielęgnujcie ten skarb, który Bóg złożył w Wasze ręce, a my zawsze przyjdziemy Wam z pomocą

najbliżsi

Kochana nasza Mamo, Babciu, Żono,
Izabelo TYRKIN!





Z okazji imienin i urodzin składamy Ci moc życzeń: zdrowia, pomyślności w życiu osobistym i społecznym, pogody ducha i życzliwych ludzi w otoczeniu. Niech omijają Cię wszelkie zmartwienia, a drobne, nieuniknione niepowodzenia będą krótkotrwałe

kochająca rodzina



Z okazji urodzin
Szanownej Pani
Janinie ŻOL
składamy moc najserdeczniejszych życzeń: *W uroczystą taką chwilę*
Składamy życzeń swych wianek:
Niech Ci się uśmiecha mile
Każdy wieczór iporanek.
Niech Ci oka łza nie rosi,
Niechaj troska Cię nie zgina,
Ale szczęście
Ci przynosi Każda doba i godzina

dyrektor i pracownicy Domu Polskiego, Zarząd Lidzkiego Rejonowego Oddziału ZPB, Klub Kobiet

Z okazji urodzin i imienin Szanownej
Izabeli TYRKIN
prezes Rejonowego Oddziału ZPB w Lidzie, wiązankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia na długie lata, szczęścia rodzinnego, życzliwości ludzkiej, pogody ducha, dalszych sukcesów na niwie odrodzenia polskości na ziemi lidzkiej, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej



składają Zarząd Główny ZPB oraz redakcja Głosu

Z okazji imienin i urodzin Szanownej Pani
Dyrektor Domu Polskiego w Lidzie
Izabeli TYRKIN
składamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń: dobrego zdrowia na długie lata, pomyślności i radości w każdym dniu, obfitych łask Bożych.
Bądź zawsze odważna, by iść do przodu,
Silna, by zwyciężyć wszystkie przeszkody,
Mądra, by poradzić sobie z głupotą tego świata,
Konsekwentna, by dojść do cel



pracownicy Domu Polskiego, Zarząd Lidzkiego Rejonowego Oddziału ZPB, grono nauczycieli języka polskiego, Klub Kobiet, kierownicy i uczestnicy zespołów artystycznych

Kochanym
Weronice i Kazimierzowi SZOTOM
składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji 47. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego.
Może być ona szczególną okazją do tego, by się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co osiągnęliście w ciągu Waszego małżeństwa. Jest to czas zarezerwowany na wspomnienia radosnych chwil oraz rozwiązanych problemów. To czas na podziękowanie Bogu za rozwój Waszej miłości i trwałości Waszego małżeństwa. Życzymy Wam wszelkiej pomyślności, pociechy z dzieci i wnuków oraz doczekania w dostatku i zdrowiu Brylantowych Godów





siostra Anna z rodziną

Z okazji urodzin
Józefowi SZOCIE
najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, szczęścia, radości w każdym dniu, pociechy z dzieci, realizacji zamierzeń i planów, sukcesów w pracy, pomyślności w życiu rodziny, obfitych łask Bożych i Bożego błogosławieństwa

składają najbliżsi

OGŁOSZENIE

Nauka języków europejskich tel. **8-0297-828088**

OGŁOSZENIE

Dom Polski w Szczuczynie zaprasza wszystkich chętnych do nauki języka polskiego, oraz uczestnictwa w dziecięcych i młodzieżowych zespołach artystycznych. Wszelkie informacje pod numerami telefonów w Szczuczynie: **24-6-85, 23-4-45**

Czy pamiętasz, że...

4 września - Marii Stelli i 10 Tow. Mm.
5 września - Wawrzyńca, Wiktoryna
6 września - Magnusa, Fausta
7 września - Melchiora, Reginy
8 września - Narodzenie NMP, Serafiny
9 września - Anieli, Piotra
10 września - Mikołaja, Pulcherii



Śmiech to zdrowie!

Konduktor w pociągu pyta się podróżującej z psem blondynki:
- *Czy pani zapłaciła za tego psa?*
- *Ależ skąd! Dostałam go na urodziny...*

***

Jasio przynosi do domu torbę pełną jabłek. Mama pyta go:
- *Skąd masz te jabłka?*
Na to Jasiu:
- *Od sąsiada.*
- *A on wie o tym?* - pyta mama.
- *No pewnie, przecież mnie gonił!*

***

- *Jak mogłeś porzucić żonę, zostawić ją samą?!* - przemawia ksiądz do sumienia spowiadającego się mężczyzny.
- *Jak to samą? Zostawiłem ją z dziećmi...*

***

W domu wybuchł pożar. Żona z mężem wybiegli na ulicę czekając na straż pożarną.
- *Nie ma tego złego...* - mówi żona. - *Po raz pierwszy od dziesięciu lat wreszcie wyszliśmy gdzieś razem...*

***

Wraca pijany Zenek z kumplem Frankiem z imprezy. Wpadają na chwilę do domu Zenka. Zenek korzystając z okazji oprowadza kumpla po mieszkaniu.
- *Paaatrz Fraaaniu. To jest moooja kuuchnia, a to łazienka* - mówi bełkocząc Zenek.
Franek również bełkocząc odpowiada:
- *Zenuś - ładną maaasz kuchnię i łaazienkę...*
Dalej Zenek oprowadza:
- *To jest pierwszy pokój, o tutaj śpi moooja córka, a tu mój syyynek.*
Franek:
- *Zenuś ładną masz córeczkę i synkaaaa...*
Dalej Zenek oprowadza:
- *A to jest sypialnia, łóżkoo, moja żona, a ten obok too jaaa....*

***

Na egzaminie z informatyki profesor z widocznym niesmakiem słucha niedorzecznych odpowiedzi studenta. W pewnym momencie zwraca się do swego psa leżącego pod biurkiem:
- *Azor! Wyjdź, bo zgłupiejesz!*

Kącik gastronomiczny

Sałatka z grzybów



Składniki:
1 kg grzybów, 10 marchwi, 10 średnich pomidorów, 1 łyżka octu 10 proc., 100 g pokrojonej cebuli, sól, pieprz ziarnisty, liść laurowy, olej, koperek

Sposób przyrządzenia:
Grzyby oczyścić, umyć, rozdrobnić, obgotować w osolonej wodzie, odsączyć i schłodzić. Pomidory pokroić w plastry, cebulę obrać, pokroić w pierścienie. Marchew obrać, pokroić w plasterki. Wszystkie składniki wymieszać, przyprawić solą i pieprzem. W rondlu rozgrzać olej, dodać składniki sałatki. Chwilę poddusić, dodać posiekany koperek i ocet, dusić razem jeszcze około 10 minut. Gorące przekładać do czystych słojów, dokładnie zamknąć. Przechowywać w chłodnym miejscu.

PYCHOTKA/HB



Wydawca: SZ „Związek Polaków na Białorusi"
Adres redakcji: 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
Tel. (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
e-mail: glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI

Redaktorzy: Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

Fotograf: Jarosław Waniukiewicz

Łamanie: Antoni Chlistowski

Prenumeratę: można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

Cena gazety w prenumeracie miesięcznej wynosi 2 630 BYB.

Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 3870 Наклад 2860 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 31.08.2006 у 15⁰⁰
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.

Bądźmy w kontakcie

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

